

Plenum KŁ PZPR z udziałem I. Logi-Sowińskiego

Postawy i działania ludzi w centrum uwagi

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR poświęcone problemom pracy ideowo-wychowawczej. W obradach, które otworzył I sekretarz KŁ PZPR - J. Szychalski udział wzięli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ - I. Loga-Sowiński, z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC -

F. Mieczko, oraz z-ca kierownika Wydziału Propagandy KC - J. Muszyński. Referat p.t.: „Zadania łódzkiej organizacji partyjnej w pracy ideowo-wychowawczej” wygłosił sekretarz KŁ - St. Józwiak. Nad problemami poruszonymi w referacie rozwinęła się szeroka dyskusja, w której wzięło udział 18 osób. (B) Dalszy ciąg na str. 2

Cena 50 gr Dziś 8 stron Wydanie A

pakotrama

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XXI Łódź, niedziela 9 i poniedziałek 10 października 1966 roku Nr 241 (6168)

Uroczyste i radosne były przygotowania do Kongresu Kultury Polskiej. Przygotowywały się doń setki tysięcy ludzi od luminarzy polskiej nauki i kultury poczynając, poprzez skromnych, mało komu znanych działaczy codziennej pracy na różnych odcinkach życia kulturalnego i oświatowego, po niezliczone rzesze młodych i starych członków amatorskich zespołów artystycznych.

W całym innym warianach przygotowywali się trzydziści lat temu do kongresu polscy działacze kultury i sztuki. Przygotowywali ten kongres potajemnie, po kryjomu przed władzami sanacyjnymi. Za organizację, za udział w nim groziły represje.

Mamy na myśli Zjazd Pracowników Kultury, który odbył się w maju 1936 r. w Ławocinie i stał się głosem protestu przeciw rządowi sanacji, przeciw faszystowskiemu

W dn. 16 i 17 maja zbiera się we Lwowie przedstawiciele nauki i sztuki, działacze oświatowi i wybitni pisarze z całej Polski, by zastanowić się nad skutkami niszczącej polityki antykulturalnej faszystów oraz by omówić środki, celem zahamowania barbarzyńskiego naporu wszystkich ciemnych sił reakcji na najszybciej zdobyte naziemskiej kultury (...).

Przeciw tym wszystkim alarmującym objawom upadku kultury zjazd podniesie zbiorowy głos protestu.

Wielu jego uczestników dziś nie żyje. Jedni zginęli w walce z okupantem hitlerowskim, inni zmarli już po wojnie. Wielu jednak pracuje na różnych odcinkach naszego życia, żywo wspominając tamte wydarzenia.

WSPOMINA ARTUR KARACZEWSKI, DZIAŁACZ LEWICOWY, WSPÓLORGANIZATOR ZJAZDU.

„Dlaczego zjazd zorganizowano we Lwocinie? Bo w tym właśnie mieście, wozbitym klasowo i narodowo, szczególnie prześladowanym przez policję i cenzurę, najsilniej narodziła się tendencja do stworzenia frontu jedności klasy robotniczej, tendencja zjednoczenia proletariatu wszystkich narodowości. Szalała sanacyjna cenzura, dzienniki ukazywały się z białymi plamami, konfiskowano artykuły wręcz z czcionkami, co prowadziło do uszczuplenia składów drukarskich i utrudniało wydawanie gazet. Coraz gorzej była sytuacja klasy robotniczej, wybuchły strajki, fala rewolucyjna narastała.”

Komitet organizacyjny Zjazdu Pracowników Kultury we Lwowie: Aleksander Dan, Bronisław Dąbrowski, Jan Gosławski, Halina Górńska, dr Włodzimierz Jampolski, Marian Naszkowski, Andrzej Prokasko, Andrzej Satat, Bronisław Skalak, dr Herman Sternbach, Jan Szczyrk.

Zjazd poprzedził dwa wydarzenia polityczne. Pierwszym z nich był pogrzeb robotnika lwowskiego Kozaka (16 kwietnia), zamordowanego przez granatową policję za to, że domagał się głośno pracy i chleba. Pogrzeb ten przemienił się w olbrzymią manifestację, krwawo stłumioną przez policję. Zginęło wówczas 21 osób, które później nosły trumny Kozaka.

Drugim wydarzeniem politycznym stała się manifestacja 1-majowa, potężna jak nigdy dotychczas we Lwowie. Wzięło w niej udział 120 tysięcy osób.

W tej atmosferze zebrał się kongres. Uczestniczyli w nim ludzie nauki, pisarze, plastycy, doktorzy, działacze społeczni i polityczni.

Jako referenci przewidziani są: Andrzej Strug, Leon Kruczkowski, Wanda Wasilewska, dr Wł. Jampolski, Stefan Tudor, J. Galan, I. Gesund, Emil Zegadłowicz, M. Czuchowski, Helena Krahelska, Aleksander Dan, A. Sabat, Lech Piwowar, Henryk Dembiński, Br. Skalak, L. Szenwald, Wł. Raduski, prof. Czarnowski, A. Pręchnik i inni.

Nie wszyscy, którzy zamierzali, przyjechali. Nie byli obecni na zjeździe, Andrzej Strug i prof. Czarnowski. Przysłali oni zjazdowi pozdrowienia, tak samo jak i Helena Boguszewska, Jerzy Kornacki i St. R. Dobrowolski. Nie uczestniczył w zjeździe Marian Naszkowski, osadzony wówczas w więzieniu.

Srodowisko aktorskie reprezentowali Zdzisława Życzkowska, Bronisław Dąbrowski i Władysław Krasnowiecki, Dąbrowski,

jako współorganizator zjazdu spotkał się potem z represjami. Wydano zakaz przyjmowania go do pracy i bezskutecznie próbował zaangażować się w różnych miastach kraju. Przyjecha go dopiero Łódź.

WSPOMINA WŁADYSŁAW KRASNOWIECKI:

„Dziś to było miasto - Lwów. Takie seenne, takie cesarsko-królewskie, a pod tą pozorną sennością krył się wulkan. Ten wulkan otego roku wybuchł dwukrotnie. Do udziału w zjeździe zaprosił mnie mężczyzna, który często przychodził do Teatru Wielkiego. Niepozorny, skromnie ubrany, u progu teatru spotykał się z młodzieżą teatralną. Przynosił bibułę, był łącznikiem, utrzymującym kontakt z naszą postępową młodzieżą. Później dowiedziałem się, że to Marian Naszkowski, jeden z organizatorów zjazdu.”

Zjazd składał się z trzech etapów: części roboczej, wielkiej manifestacji w sali Teatru Wielkiego i spotkania twórców z robotnikami.

„Kolejke recytujących utwory zaczęła Anna Kowalska (...), po czym kolejno czytali: Zegadłowicz (wykład ze „Zmór”); Halina Górńska („Barak plonie”); dr Tudor („Moje najmilsze”); Pelechaty recytował utwory Hawrylika i Wołoszaka (ukraińskie); reż. Dąbrowski wspinał się oddal Aschendorfa „Marka”, po czym Broniewski recytował swoje „Zagłębie Dąbrowskie” (...); L. Kruczkowski czytał fragment swojej powieści; W. Wasilewska czytała fragment z „Ojczyzny”.

Atmosfera zjazdu porwała wszystkich. Nie tylko komunistów i lewicowców, także liberałów. Płeszący Horzyca oddał swój teatr na manifestację, Zegadłowicz mistyka, wygłosił gorące przemówienie, które zakończył słowami: do widzenia w czerwonej Warszawie.

Pozdrowienia i wyrazy solidarności z ideami zjazdu przesyłały legalne i nielegalne związki zawodowe; robotnicy Zagłębia, robotnicy przemysłu metalowego, odzieżowego, zw. zawodowy automobilistów, prawników, pracowników handlowych i biurowych, pracowników komunalnych, redakcje „Lewara” i „Głosu Współczesnego”, „Grupa Krakowska” - plastyków, Polski Związek Myśli Wolnej itd. Sala obrad zjazdu w dużej części wypełniali delegaci strajkujących robotników budowlanych. Uczestnicy zjazdu spotykali się z robotnikami na specjalnych zebraniach.

Kiedy Broniewski na akademii recytował swój wiersz „Zagłębie Dąbrowskie” i zakończył go słowami: „Zapalać! Gotowe!?” - trzytyściana sala odpowiedziała mu: Gotowe!

Warto wspomnieć tamte dzieje właśnie w czasie trwania kongresu, który podsumowuje najbardziej postępowe, najlepsze tradycje naszej kultury.

T. WOJCIECHOWSKA

*) Wszystkie przytoczone wyżej cytaty pochodzą z książki „Antyfaszystowski Zjazd Pracowników Kultury we Lwowie w 1936 r.” wydanej we Lwowie w 1956 r. i stanowiącej zbiór oryginalnych dokumentów ze zjazdu.

Kongres Kultury Polskiej obraduje

Wnioski w sprawie kierunków rozwoju kulturalnego przygotowują specjaliści w komisjach problemowych

8 km. w drugim dniu Kongresu Kultury Polskiej obrady toczyły się w dwunastu komisjach problemowych. W obradach poszczególnych komisji biorą udział najwybitniejsi specjaliści - znawcy omawianych zagadnień. Wnioski, postulaty i dezeryaty komisji problemowych będą przedstawiane na plenum Kongresu w niedzielę w ostatnim dniu obrad.

Obradom komisji OŚWIATA I NAUKA - PODSTAWA ROZWOJU KULTURY przewodniczyła Eugenia Krassowska - członek Rady Państwa. Zgromadziły one wybitnych twórców z różnych dziedzin kultury i sztuki, pedagogów,

naukowców, działaczy kulturalnych i społecznych.

W zagadnieniu prof. dr Jan Szczepański z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN zaakcentował ogromną rolę szkoły podstawowej i średniej oraz nauczycieli tych szkół dla podnoszenia poziomu kulturalnego społeczeństwa. Konieczne jest wyrównanie poziomu kształcenia w szkołach różnych środowisk, aby zmniejszyć upośledzenie kulturalne uczniów szkół wiejskich i małomiasteczkowych. Nauczyciele, ze względu na ich rolę, powinni mieć ułatwiony dostęp do dóbr kultury.

W dyskusji poruszono wiele istotnych zagadnień polityki kulturalnej, naukowej i oświatowej. Mówcy zastanawiali się nad wzajemnym powiązaniem tych dziedzin oraz drogami dalszego ich rozwoju. Nawoływano do rozszerzenia i zacieśnienia osobistych kontaktów naukowców i twórców ze społeczeństwem.

Koncepcje przywrócenia uniwersyteckich wykładów po wszechnych dla społeczeństwa wysunął rektor UJ, zastępca przewodniczącego Rady Państwa - prof. dr Mieczysław Klimaszewski.

Obradom komisji poświęconej problemom PLANOWANIA KULTURY przewodniczył zastępca przewodniczącego Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki Wincenty Krasko.

Wstępem do dyskusji był głos publicysty tygodnika „Kultura” - Jerzego Kossaka. W latach ubiegłych koncentracja ośrodków inwestycyjnych - obiektywnie niezbędna - przyniosła pewne dysproporcje w stopniu rozwoju różnych dziedzin życia kulturalnego i artystycznego na poszczególnych terenach

kraju. Jednym z głównych zadań obecnych planów jest stopniowe wyrównywanie tych dysproporcji i stworzenie równych szans rozwoju wszystkim regionom i działającym tam środowiskom twórczym. Dążymy do tego, by plany rozwojowe odpowiadały potrzebom kulturalnym całego społeczeństwa, zmniejszając - m. in. poprzez rozbudowę regionalnych programów radiowo-telewizyjnych, zwiększenie objętości prasy terenowej, rozbudowę przemysłu poligraficznego - dysproporcje pomiędzy poszczególnymi regionami.

W obszernej, niekiedy polemicznej dyskusji, podkreślono m. in., że planując rozwój różnych dziedzin życia kulturalnego, trzeba brać pod uwagę nie tylko jego formy instytucjonalne, lecz także przewidywać potrzeby i zainteresowania kulturalne całego społeczeństwa.

Wysunięto propozycje stworzenia ośrodka naukowego, który zajmowałby się metodologią planowania kultury.

Komisja zajmująca się pro-

blemami SPOŁECZNEGO RUCHU KULTURALNEGO, JEGO FUNKCJAMI I PERSPEKTYWAMI obradowała pod przewodnictwem posła na Sejm, prof. dr Jana Wąsickiego.

Prof. dr Jan Wąsicki omawiał wpływ społecznego ruchu kulturalnego na przemiany kulturalne w miastach, miasteczkach i wsiach. Samych stowarzyszeń regionalnych i lokalnych jest blisko 400. Ruch ten jest szczególnie związany z dorobkiem Polski Ludowej, 90 proc. towarzystw powstało po wyzwoleniu.

Obecnie jednym z czołowych osiągnięć tego ruchu jest inspirowanie i koordynacja inicjatyw społecznej, rozbudzenie wśród szerokiej rzeszy ludności umiłowania rodzinnej ziemi i angażowanie jej wysiłku w pracę dla regionu.

Obradom komisji poświęconej KULTUROTWORCZEJ ROLI KSIĄŻKI przewodniczył prezes Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, Adam Ostrowski.

(A) Dalszy ciąg na str. 2



Na zdjęciu: delegaci Łodzi i województwa łódzkiego. CAF - Rago

Spotkanie gości zagranicznych z polskimi twórcami i działaczami kulturalnymi

W Pałacu Wilanowskim odbyło się w sobotę popołudnie spotkanie zagranicznych gości Kongresu Kultury Polskiej z polskimi twórcami i działaczami kultury. W najstarszym i najbardziej okazałym z pałaców wnetrz - tzw. Sali Białej zgromadzili się członkowie delegacji z Austrii, Belgii, Francji, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Holandii, Jugosławii, Norwegii, NRD, NRF, Rumunii, USA, Wielkiej Brytanii, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego.

Liczące reprezentowana była Polonia z Anglii, Francji, Kanady, Szwecji i USA.

Rola gospodarzy spotkania przypadała czołowym polskim intelektualistom - pisarzom, uczonym, artystom, działaczom kulturalnym.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC PZPR - A. Starowiec, zastępca przewodniczącego Rady Państwa - rektor UJ prof. M. Klimaszewski, członek Rady Państwa - pisarz J. Zawieyski, prezes PAN - prof. J. Groszkowski.

Zebrańców powitał w serdecznych słowach minister kultury i sztuki - L. Motyka.

Następnie zabierali głos goście kongresu - przedstawiciele 16 krajów, podkreślając

51 mld zł w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił 30 września br. 51 mld 386 mln zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 48 mld 987 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 2 mld 419 mln zł.

We wrześniu wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły o 452 mln zł, a łącznie za 3 kwartały br. - o 6 mld 710 mln zł.

Sredni stan wkładów na 1 mieszkańca wynosił 30 września br. 1.552 zł, co stanowi wzrost o 204 zł w stosunku do 31 grudnia 1965 r.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się we wrześniu o 172 tys., a łącznie w ciągu 3 kwartałów br. - o 1 mln 710 tys.

Protokół handlowy Polska-Dania

W Warszawie zakończyły się polsko-duńskie rokowania handlowe, w wyniku których podpisano w sobotę protokół ustalający zakres i warunki wymiany ni handlowej między obu krajami w 1967 r. - drugim roku obowiązującej 5-letniej umowy handlowej.

Polska będzie eksportować do Danii przede wszystkim mięso, węgla, wyroby włocowane, chemikalia i farmaceutyki, artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego, świeże warzywa i jarzyny. Przedmiotem eksportu będą także maszyny i urządzenia.

Z Danii będziemy importować stali, sprzęt inwestycyjny, a także mączkę rybną dla celów paszowych, skóry surowe, środki ochrony roślin, bytło zarodowe.

Dania zajmuje obecnie 7 miejsc wśród naszych zachodnioeuropejskich partnerów handlowych, my zaś jesteśmy dla tego kraju najważniejszym partnerem z państw socjalistycznych. W ub. r. wzajemne dostawy towarów osiągnęły wartość blisko 173 mln zł dew. i były większe o ok. 17 mln zł dew. niż w roku poprzednim.

DWA Tyki POLITYKI Po Francji - Belgia...

W ostatnich dniach na sojuszu atlantycki spadł nowy, bolesny cios. Wymierzyła go Belgia, kraj, do którego władze NATO postanowiły przenieść szereg swoich odpowiedzialnych placówek, o którym do niedawna mówiono, że jest jedną z ości zachodniego systemu wojskowego. Cios Belgii - powiedzmy dokładnie: decyzją wycofania spod dowództwa NATO 2 z 6 brygad belgijskich - ma zapewne o wiele większe znaczenie militarne, niż polityczno-psychologiczne. Jest to bowiem nie tylko jeszcze jeden przykład na to, że pakt atlantycki draży od pewnego czasu ostre krzywy, ale także zachęta dla innych krajów zachodnich, aby w oparciu o podobną, jak francuska i belgijska argumentację (względnie natury finansowej) - wycofały części swoich wojsk z tej militarnej organizacji. Szczególnie z chęcią wydaje się skorzystałaby z argumentacji Paryża i Brukseli,

Wielka Brytania, której rząd, aby sprostać stale rosnącym kosztom utrzymania w NRF, tzw. brytyjskiej armii Renu musiał podjąć szereg nieprzychylnych mu popularności decyzji o ograniczeniach gospodarczych w rodzaju zamrożenia cen i płac.

Ostatnia decyzja belgijska przysporzy również zapewne wiele kłopotów i prezydentowi USA, Lyndonowi Johnsonowi w jego rozgrywce z niektórymi amerykańskimi senatorami, a przede wszystkim z niezwykle popularnym - Mansfieldem.

Otóż senatorzy ci wypowiadają się za wstrzymaniem w USA poboru rekrutów na front wietnamski, a jego ewentualne potrzeby w tym zakresie programują uzupełnić żołnierzami szczerze dywizji amerykańskich, które - ich zdaniem - zupełnie niepotrzebnie stacjonują w Niemczech zachodnich.

Do tej pory Johnson w walce z pozostającymi w opozycji

co do jego polityki wojskowej senatorami operował zawsze, oprócz już bardzo wyświechtanego argumentu „obrony przed komunistycznym zagrożeniem” twierdził, że aby wycofać część wojsk USA z Europy, potrzebne jest zgodne porozumienie Stanów Zjednoczonych Wielkiej Brytanii i NRF, a właśnie te dwa ostatnie państwa nie chcą w tej sprawie wyrazić swojej aprobacji.

Teraz więc kiedy Francja i Belgia złożyły precedens, a Johnson znalazł się bez watpnie w niezwykle trudnej sytuacji i na razie trudno jest powiedzieć, jak się z niej wyplacie. Jedno jest tu jednak pewne - narody Europy mają już dość wojen. Dala temu wyraz m. in. Francja, rezygnując z uczestnictwa w NATO, z jej przykładu skorzystała obecnie Belgia i wcale nie jest wykluczone, że podobnie postąpią inne państwa Zachodu.

MAREK REGEL

Kongres Kultury Polskiej obraduje

Plenum KŁ PZPR z udziałem I. Logi-Sowińskiego Postawy i działania ludzi w centrum uwagi

(A) Dokończenie ze str. 1

Stefan Otwinowski, prezes Krakowskiego Oddziału ZLP, w zagajeniu dyskusji mocno akcentował rolę książki w upowszechnianiu kultury. Jest ona tym dobrem kulturalnym, które najsilniej oddziałuje na indywidualny rozwój człowieka. Leon Marszałek, redaktor naczelny PWN, nakreślił główne tendencje i założenia dalszego rozwoju ruchu wydawniczego w Polsce. Postulował o m. in. aby program wydawniczy objął wszystkie rodzaje publikacji. Należałoby także jak najszybciej zrealizować postulat o wolańca Instytutu Książki, który zajmowałby się badaniami nad książką, jej tworzeniem i rozpowszechnianiem.

Komisji omawiającej problematykę DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ W ŚRODOWISKU PRZEMYSŁOWYM I ROBOTNICZYM przewodniczył sekretarz CRZZ — Czesław Wiśniewski.

Podstawa do dyskusji były wystąpienia doc. dr. Kazimierza Żygulskiego — kierownika Zakładu badań nad kulturą masową w Instytucie Socjologii i Filozofii PAN oraz mgr inż. Mieczysława Kołodzieja — dyrektora naczelnego Zakładów Azotowych w Puławach.

W obecnej rzeczywistości sytuacja kulturalna środowisk robotniczych zmienia się zasadniczo. Upowszechnienie kultury i oświaty zrodziło szereg problemów, których rozwiązania poszukujemy. Organizacja życia społecznego i kulturalnego musi być oparta na innych zasadach niż organizacja produkcji. Wielką rolę w tym procesie może odegrać inteligencja techniczna.

Obradom komisji zajmującej się problemami DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ NA WSI przewodniczył wiceprezes NK ZSL, Józef Ożga-Michałski.

W zagajeniu — sekretarz ZG ZMW Wacław Barszczewski.

podkreślił, że zadaniem komisji jest m. in. konfrontacja ogólnych problemów kultury narodowej z problemami kulturalnymi wsi.

Mówca zgłosił kilka postulatów wymagających rozpatrzenia. Należy do nich m. in. dalsze wzbogacanie treści życia kulturalnego na wsi, wspieranie sił społecznych zaangażowanych w tę dziedzinę działalności, zacieranie dysproporcji kulturalnych między poszczególnymi regionami, a także między miastem i wsią.

OCHRONA DOBR KULTURY, KRAJOZNAWSTWO, TURYSTYKA, PROBLEMATYKA WOLNEGO CZASU, to sprawy, które były tematem obrad kolejnej komisji. Przewodniczył Władysław Bienkowski — zastępca przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Opleka nad zabytkami to — jak można wnosić z dyskusji

— sprawa, która powinna być przedmiotem szczególnej troski władz centralnych i gospodarzy poszczególnych regionów kraju.

Zadaniem komisji POLSKA KULTURA W ŚWIECIE, której przewodniczył pisarz, dyrektor Agencji Artystycznej ZAIKS-U, Michał Rusinek była ocena czy ambitny dorobek naszych twórców, niezrędko należących do czołówki światowej, zajął w świecie należne miejsce. W obradach uczestniczyli — oprócz twórców — działacze kulturalni, kierownicy polskich placówek kulturalnych za granicą, goście kongresu.

Obradom komisji omawiającej funkcję SZTUKI WIDOKOWO-SŁUCHOWEJ, TEATRU, MUZYKI, ESTRADY I FILMU przewodniczył przew. ZG Z Prac. Kultury i Sztuki Andrzej Szczepkowski, a zagajali dyskusję prof. dr Jerzy Topelitz i prezes ZG SPAM — Robert Satanowski.

Edward Csaó poruszył szereg ogólnych problemów sztuki w doświadczeniach, zwracając uwagę na czynniki decydujące o jej poziomie.

Jerzy Topelitz zajął się rolą, jaką sztuka widowiskowa odgrywa w przeobrażeniu społeczeństwa. Wymienił jej trzy podstawowe funkcje w tej dziedzinie — stawianie problemów i podejmowanie dyskusji, kształtowanie norm bytujących w tym samym wpływanie na kulturę życia codziennego oraz funkcje rozrywkowe.

Robert Satanowski zwrócił uwagę, że po raz pierwszy w dziejach muzyka polska stała się partnerem równorzędnym dla literatury, teatru czy malarstwa, a jednocześnie zaczęła wywierać wpływ na muzykę innych narodów.

Komisji zajmującej się zagadnieniami WSPÓŁCZESNEJ FUNKCJI SPOŁECZNEJ PLAKATU, ARCHITEKTURY I FOTOGRAFII przewodniczył prof. Józef Mroszczyk z warszawskiej ASP.

Dyskusja wykazała, że w szereg problemów naszej plastyki stają się: kształtowanie otoczenia, w którym człowiek mieszka, prace i wypoczywa (a więc architektura i urbanistyka), kształtowanie wzajemności i umysłowości społeczeństwa poprzez malarstwo, rzeźbę i grafikę, tworzenie ram naszego życia codziennego przez plastykę użytkową oraz dalsze poszerzanie kręgów odbiorców sztuki.

GŁÓWNE ŚRODKI UPOWSZECZNIANIA KULTURY — PRASA, RADIO, TELEWIZJA I FILM — były tematem prac kolejnej komisji kongresu, którą obradowała pod przewodnictwem przewodniczącego ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Stanisława Mójkowskiego.

O pozycji prasy w naszym społeczeństwie, jej współdziałaniu w rozwoju kultury, kierownik studium Dziennikarskiego UW, prof. Zbigniew Mitzner. Przypominając historię prasy polskiej podkreślił jej znaczenie dla rozwoju kultury narodowej, jej ogromną rolę jaką odgrywała w budowaniu życia kraju. Zarówno prasa, jak radio i telewizja nie są tylko instrumentem przekazywania, ale aktywnymi współtwórcami kultury.

Wiele miejsca referat poświęcił rozwojowi prasy w Polsce Ludowej. Wskazał on, że sprawa wymagająca rozwiązania jest nie tylko zwiększenie wielkości nakładów, ale w równej mierze racjonalne zwiększenie objętości gazet oraz rozpatrzenie częstotliwości, ukazowania się poszczególnych dzienników.

O problemach radia i telewizji mówił dyrektor programowy zespołu krajowego radia i TV — Stanisław Stampfil. Podkreślił rolę radia i telewizji w kształtowaniu świadomości społeczeństwa. W organizowaniu i wypełnianiu swym zadaniem w wolnym czasie. Rola zarówno radia, telewizji, jak i prasy nie sprowadza się tylko do udostępniania szerokim masom zdobyczy naszej kultury, lecz także pełnią ważną funkcję wychowawczą.

Dyskusja koncentrowała się wokół roli i zadań prasy, radia, telewizji i filmu w rozwijaniu i przekazywaniu doświadczeń naszej kultury szerokim kręgom społeczeństwa, kształtowaniu świadomości socjalistycznej, w związku z tym postulowano zwiększenie środków, zarówno materialnych, jak i technicznych, by prasa, radio i TV mogły wypełniać skutecznie swą rolę.

W pracach komisji **TWORCZOŚĆ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**, która obradowała pod przewodnictwem wojciecha Zubrowskiego, uczestniczyli pisarze, literaci, pedagodzy, bibliotekarze, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i instytucji wydawniczych.

W ożywionej dyskusji, poruszono szeroki krąg problemów związanych z dalszym rozwojem twórczości artystycznej dla dzieci i młodzieży. Wiele miejsca poświęcili delegaci funkcji wychowawczej literatury młodzieżowej, podkreślając, że powinna ona w większym niż dotychczas stopniu podejmować sprawy najbardziej nurtujące współczesną młodzież.

(B) Dokończenie ze str. 1

W referacie poruszono szereg zagadnień kapitałnych z punktu widzenia prawidłowego współzycia między ludźmi — w pracy i poza pracą. Od tegoż współzycia, od atmosfery w jakiej się żyje i działa, od wiadomości, postaw ideowych i zaangażowania ludzi zależą wyniki naszych przedsięwzięć, realizacja nakreślonych, poważnych zadań. Mimo niewątpliwiej rangi tych problemów będących przedmiotem m. in. XIII Plenum KC, i równie niewątpliwych osiągnięć w dziedzinie kształtowania postaw ideowych i właściwych stosunków międzyludzkich, ciągle jeszcze występują w niektórych zakładach pracy i instytucjach zjawiska niepokojące: wygodnictwo, brak poczucia odpowiedzialności, lakierownictwo, tłumienie krytyki, dygnitarstwo wobec „maluczkich” i luzosstwo wobec wyższych postawionych, choć bogacenia się za wszelką cenę itp.

Nie wystarczy więc zadawać się zniżaniem tego marginesu towarzyszącego „normalnemu współzyciu”, trzeba wydać mu zdecydowaną walkę. M. in. poprzez wzmocnienie pracy ideowo-wychowawczej w organizacjach partyjnych, ściślejszą kontrolę i pilnowanie w porę każdego przejawu ją, niezależnie od tego kim jest ten, kto je sieje...

Szereg zacytowanych w referacie przykładów świadczy o swoim imieniu najbliższym otoczenia przed ujawnieniem karygodnego lub niewłaściwego działania jednej, czy kilku osób. Nie uporalimy się do tej pory z nadużyciami gospodarczymi z „bankietami” za państwowe pieniądze, z zachłannością. Znaną są przykłady przydziałania z funduszu zakładowego, dyrekcji pewnych zakładów, wyzycznych premii, „odstępnie” prac zleconych — za grube pieniądze, „japanie” kilku fikcyjnych etatów, przekraczających możliwości czasowe doby itp. itd. Znaną są również przykłady cofania żołdów urlopów w lipcu i sierpniu i przebywanie w tymże czasie na urlopach całego niemałego kierownictwa, szczytowania nie krytykujących itp.

Z całego szeregu metod przedkładania wspomnianym zjawiskom zalecano m. in. w referacie zrewidowanie polityki kadrowej pod kątem doboru na dane stanowiska osób dysponujących nie tylko wiedzą, ale i właściwą, bezkompromisową wobec zła postawą ideową i moralną, wytworzenie atmosfery sprzyjającej rzetelnej krytyce — niezależnie od szczebla jakie zajmują osoba jej „godna”. Usprawnienie pracy samoczynnych robotniczych pod kątem faktycznej reprezentacji interesów załogi. Słowem — nie zacierać, nie lakierować konfliktów, wydobywać je na światło dzienne, gdyż to właśnie sprzyja właściwemu ich rozwiązywaniu i warunkuje rozwój prawdziwie socjalistycznej świadomości.

Żywa, bardzo śmiała i bogata była dyskusja po referacie, omawiającym te zagadnienia. Rzecz można, że podjął dyskusję problem postaw moralno-politycznych i pracy masowo-wychowawczej Komitet Łódzki jakby wyszedł naprzeciw istotnemu zapotrzebowaniu całej organizacji partyjnej.

Centralną postacią wszystkich wystąpień był człowiek. W rzeczy samej jego osobiste zaangażowanie, hart, ofiarność, postawa ideowo-moralna jest czynnikiem decydującym o powodzeniu wszystkich poczynań partii, o należytej realizacji wskazań Komitetu Centralnego i nie ma przesady jeśli powie my: o postawianiu naprzód socjalistycznego budownictwa.

Ideową postawę członka partii kształtuje nie tylko działalność propagandowa. Dbałość o te postawy musi przebiegać wszystkie ognia partyjne, być troską całej partii.

W dyskusji wskazywano na przejawy naruszania przepisów statutowych prawnych, na łamanie zasad etyki partyjnej. Jakkolwiek jest to wąski margines w działalności partii, niemniej jego istnienie utrudnia pracę. O sprawach tych, przytoczając liczne przykłady mówili m. in. dysku-

tanci: M. Jeżewski, M. Zabołicka, Z. Krasiński, I. Sroczynska i J. Siedlecka.

Wiele uwagi poświęcono problemowi zgodności słów i czynów, przejawom liberalizmu wobec naruszeń czy obchodzenia prawa, wobec drobnych przestępstw, które przy inercji i bezwładzie moralnym przekształcają się w przestępstwa poważne. Probiemy te poruszał dyskutanci: A. Wodny, H. Piotrowski, Tupaik, Lewy i inni.

Mowa była w dyskusji również o dość licznych niestety faktach tłumienia krytyki, o sztykaniu ludzi, którzy ośmielają się krytycznie nie mówić o dostrzeżonych niedostatkach pracy, o niewłaściwym postępowaniu swoich przełożonych. Zdarza się, że krytykujących przesuwa się do gorszej pracy, że uderza się ich po kieszeni, że używając niekiedy karygodnych metod knebluje się im usta.

Sporo miejsca w dyskusyjnych wypowiedziach poświęcił temu problemowi S. Kłaczek, M. Zabołicka, H. Wóznik i inni. Mówiono również o polityce kadrowej, o tym, że nie tylko wiedza fachowa, że nie nawet marksistowsko-leninowska powinny decydować o wysuwaniu ludzi na kierownicze stanowiska. Probierzem wartości człowieka jest w pierwszym rzędzie jego postawa moralna, czystość rak, umiejętność współżycia z ludźmi, skromność. Mówili o tym J. Kallnowska a także Z. Krasiński, A. Wodny i inni dyskutanci.

Problemom pracy z młodzieżą i wśród młodzieży wystąpienia swe poświęcili: G. Przeszyński, F. Podwysoki, W. Janowski i W. Franc.

Dłuższe przemówienie, podsumowujące dyskusję wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — I. Loga-Sowiński.

Postawa członka partii, stwierdził, to sprawa wielkiej wagi. Przez pryzmat tej postawy ludzie często oceniają całą partię, jedno partyszywa owca, której udało się wyżyć w szeregach partii, nie wyrażając wiele szkody, karania przez powołanie do tego organu członków partii, którzy dopuszczają się przestępstw, należy wytwarzać w zakładach pracy, w przedsiębiorstwach, w szkołach, w domach, w miejscach wypoczynku, w miejscach, gdzie jest skupienie ludzi, atmosferę sprzyjającą wzajemnej krytyce, niezależnie od szczebla jakie zajmują osoba jej „godna”. Usprawnienie pracy samoczynnych robotniczych pod kątem faktycznej reprezentacji interesów załogi. Słowem — nie zacierać, nie lakierować konfliktów, wydobywać je na światło dzienne, gdyż to właśnie sprzyja właściwemu ich rozwiązywaniu i warunkuje rozwój prawdziwie socjalistycznej świadomości.

Wiele uwagi I. Loga-Sowiński poświęcił zderzającym się, niestety, z karygodnym wypadkiem, gdy kierownictwa fabryk z jednej strony targują się o wyższy fundusz, a z drugiej czynią wszystko, by zmniejszyć plany, by zachować „wygodne luzy” produkcyjne. Taka postawa nie licząca z godnością członka partii i wymaga surowego napiętnowania.

Mówiąc o młodzieży, mówca wskazał, że nie zna ona i znać nie może czasów kapitalizmu, okrutnego losu i gehenny narodu polskiego w latach okupacji. Nie znając zaś tych czasów, ulega niekiedy mieszańskiemu zniecierpliwieniu. Chciałoby być dobrze bez specjalnego trudu i wysiłku, i bez trudu także urządzić się jak najszybciej i jak najwygodniej.

Koncową część swego wystąpienia I. Loga-Sowiński poświęcił szerokiemu omówieniu sytuacji międzyrodzajowej.

Obrady plenarnej posiedzenia zamknął I sekretarz KŁ PZPR — J. Sychalski, wyrażając przekonanie, że przedyskutowanie problemów, będących tematem plenarnego posiedzenia na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, dotarcie z tymi sprawami do wszystkich członków partii przyczyni się do ożywienia życia partyjnego i jeszcze większego wzrostu autorytetu partii wśród szerokich rzesz społeczeństwa Łódzi.

O problemach poruszanych na Plenum KŁ PZPR będzie my jeszcze niejednokrotnie wracać na łamach naszej gazety. (D. AST)

Rola kultury w kształtowaniu się narodu i wychowaniu społeczeństwa

Referat prof. B. Suchodolskiego

Mówca zwrócił na wstępie uwagę na fakt, iż nigdy w naszej historii nie było tak szeroko otwartej dla wszystkich obywateli kraju, jak współcześnie. Mówi się często o wzroście masowej konsumpcji kulturalnej. I przywołuje się liczby statystyk świadczące o produkcji książek, o frekwencji w teatrach, o salach koncertów, o wycieczkach do muzeów, o działalności organizacji kulturalnego życia. Jednak ujmowanie tego procesu wyłącznie w kategoriach kulturalnej konsumpcji byłoby wielkim zawężeniem jego znaczenia. Otwarcie bowiem dostępu do kultury, jej poznanie i przyswajanie jest bar dziej dynamiczne, niż to, co się zawiera w pojęciu konsumpcji kulturalnej.

W jakimś zakresie kontakt z kulturą ma postać powierzchownego i biernego akceptowania przekazywanych informacji; ale jest też nowym przeżyciem nowej rzeczywistości. Takie autentyczne przeżycie kultury wiąże się z poznaniem, którą możemy określać jako postawę twórczą. Tu zapewne znajdują się ko rzenie społecznego ruchu kulturalnego, odradzania się sztuki ludowej, żywności niektórych inicjatyw regionalnych; takie są zapewne źródła wielkiego fenomenu naszych czasów — niezawodowego teatru, poetyckich turniejów, recytacyjnych zawodów, samorodnej twórczości malarzkiej, klubów filmowych lub jazzowych.

W ten sposób — podkreślił prof. Suchodolski — kulturalna koncepcja pogłębia się do wymiarów twórczego przeżycia kultury i właśnie w tym upowszechnianiu postaw twórczych widzieć trzeba główny sens przemian, jakim się stało przetrwanie kultury elity na rzecz kultury całego narodu. Wiele czynników zachęca do powolniejszego i biernego receptywności kultury; ale wiele innych uruchamia siły twórcze i otacza je opieką. I z pewnością w najbliższych czasach ważny się będą także i w naszym kraju losy takich dwóch modeli upowszechniania kultury.

Wiele dyskusji toczyło się — od długich dziesięcioleci aż po dzisiejsze czasy — na temat przeciwności zachodzących między kulturą a życiem oraz sposobu przewyższenia tego konfliktu. W dyskusjach tych wydawało się — rzeczą zrozumiałą samo przez się, iż życie ludzi musiało upływać w przemyśle, w sypialni, w nudzie, w materialnej zapobiegliwości, w lukusie jednych i nędzy innych, podczas gdy kultura miała być królestwem ducha wolności, rekompensatą za wszelkie braki i cierpienia, wielkim, odświeżającym zdaniem. W takim ujęciu stosunku kultury do życia wyrażała się jedna z najstarszych koncepcji ludzkiego losu — koncepcja egzystencji, przełamanej na dnie powszednie, grzeszne i trudne oraz na świętym zbawieniu i świętym zabawie.

Nie jest przesadą twierdzić — powiedział mówca — iż wchodzimy na drogę przewyższenia tych wielkich przeciwności, na drogę pojednania kultury i życia. Ten właśnie kierunek pozwala po

prawie scharakteryzować nową strukturę kultury i jej dynamikę. Wszystko, co w niej o sposobach powszedniego bycia ludzi, o ich budzenie czasu, wskazuje na to, iż kontakt z kulturą przestaje być wyłącznie sprawą świętą, że staje się sprawą powszednią.

Ale droga, na której życie powszednie odnajduje swą łączność z kulturą jest jeszcze znacznie szersza. Buduje ją nie tylko indywidualny czas wolny i masowe środki przekazywania, buduje ją również celowa działalność państwa i szeroka inicjatywa artystów. Wraz z urbanistyką i architekturą sztuka tworzy nowoczesny kształt miast i osiedli, plastyczny krajobraz otaczający ludzi w ich pracy i mieszkaniu; szerokim frontem — od wykorzystania możliwości sztuki ludowej aż po wzornictwo, tkaniny dekoracyjne, urządzenia wnętrz, powiązanie użyteczności i piękna w rzeczach i maszynach — tworzą się te nowe składniki codziennego środowiska ludzi, w którym materialne warunki istnienia — są kształtowane nie tylko wedle wymagań życiowej konieczności, ale równocześnie i według wymagań piękna.

W tym procesie przekształca się kultura z odświeżających przeżyć w rzeczywistość kształt powszedniego życia, szczególne znaczenie uzyskuje dziś — obok sztuki — nauka i technika. Przez długie wieki kultura naukowa i kultura techniczna — przeciwstawne temu życiu — wytworzone poza powszednim doświadczeniem, niami szerokiego mas, stawały się zespołem narzuconych środków, mających powiększać wydajność pracy, a nie jej ludzką wartość i odpowiadającą.

Ale dzisiaj praca milionów ludzi przenikana jest coraz głębiej przez naukę. Przejawia praktyka stała się czynnikiem rozwoju wiedzy naukowej i technicznej. W tej sytuacji słusznie przestajemy mówić o popularyzacji nauki, a zaczynamy widzieć nową problematykę jej upowszechnienia. Popularyzacja należała do zadań epoki, w której nauka, wytwarzana przez grupę uczonej, przekazywana była — w określonych rozmiarach — społeczeństwu do wiadomości i stosowania; upowszechnienie nauki jest zadaniem epoki, w której rozwój nauki — zwłaszcza w niektórych dziedzinach — jest wynikiem współdziałania laborantów i zakładów produkcyjnych, współdziałania pracowników naukowych z szeroką rzeszą praktyków, w których codzienne doświadczenia mogą przybierać postać naukowego eksperymentu.

Mówiąc o obecnych historycznych procesach kulturalnych — prof. Suchodolski podkreślił, że znaczenie szczególne uzyskuje problem, który wszędzie w świecie, od chwili narodzin epoki industrializacji i urbanizacji, stał się źródłem niepokojów i nadziei: problem kultury i pracy ludzkiej. Gdy warunki tej pracy wywłaszczały ludzi z ich czoło wieczeństwa i gdy się wydawało, iż jedyna humanistyczna nadzieja technicznej cywilizacji jest ograniczeniem czasu pracy — łączono przyszłość kultury z przyszłością wolne-

go czasu. Ale okazywało się równocześnie, że w tej cywilizacji, która nazywano chętnie cywilizacją obfitości, przewyższenie ekonomiczne niedostatek nie stało się źródłem kulturalnego bogactwa, wręcz przeciwnie, kultura ludzi została zagrożona przez upowszechnienie postawy konsumpcyjnej, przez skomercjalizowanie rozrywki, a znudzenie i poczucie jałowości życia poczynało towarzyszyć ludziom — może bardziej jeszcze — w czasie swobody.

Właśnie dlatego, budując socjalistyczną teorię kultury — musimy dokonać obrachunku racjonalnych i utrudnych nadziei cywilizacji przemysłowej. Teoria ta nie może rozwoju kultury wiązać jednostronnie z wartościami wewnętrznego czasu. Musi je wiązać w równej mierze z wartościami czasu pracy, ponieważ praca nie tylko jest podstawą istnienia i postępu cywilizacji, ale i główną treścią ludzkiej egzystencji.

To, co się dzieje w naszym kraju w zakresie kultury, nie da się bowiem wyjaśnić do końca żadnym wyrachowaniem i żadnym naciskiem opinii.

Ani teoria bodźców materialnych nie wyjaśnia w całości tego wielkiego zrywu do wiedzy i wykształcenia, jaki się utrzymuje z niesłabnącą siłą, ani teoria społecznego prestiżu nie wyjaśnia bez reszty rozległości i intensywności artystyczno-kulturalnych zapo rzebowań. W końcu — powiedział profesor — posługując się słowami popularnej piosenki: nie dla tych polskich 2 tysięcy, uczy się taka ogromna rzesza okularników.

Cały sens socjalistycznego wyzwolenia człowieka z peł klasowego ucisku i z więzów materialnego niedostatku, wyraża się w przeświadczeniu, iż to wyzwolenie przyniesie człowiekowi jego człowieczeństwo i pozwoli mu żyć prawdziwie po ludzku. A żyć prawdziwie po ludzku, znaczy to tworzyć ten ludzki świat kultury, utrzymywać go i rozwijać wbrew oporom przyrody i trudnościom w kierowaniu społecznym rozwojem.

— Wszystkie te rozważania prowadzą do wniosku — stwierdził na zakończenie prof. Suchodolski — iż w nowych warunkach naszego życia, kształtuje się nowa struktura i nowa dynamika kultury a również i jej rola w życiu narodu staje się inną, niż była dawniej. A chociaż historia w wyniku społecznej rewolucji w naszym kraju tworzy nowe procesy i tendencje w rozwoju kultury, postawiła już przed nami w sposób nieodwołalny te nowe zadania — nie przesadzając wcale stopnia, w jakim zostaną one zrealizowane. I jedynie od poprawności naszej teorii kultury i od naszego szlachetnego działania zależy w jakiej mierze udostępnienie kultury stanie się upowszechnieniem postaw twórczych, w jakim stopniu przyniesie kultury i życia będzie podniesieniem wartości ludzkiego środowiska i ludzkiej pracy, a także i, jakiej siły nabiorą bezinteresowne motywy zaangażowania się ludzi w ten bogaty i rozwijający się świat kultury oraz jaką będzie treść międzyludzkich stosunków.

Nigdy do Ciebie...

Listy - małe kartki papieru oczekiwane tak często z drżeniem serca, nadzieją, niepokojem. Czytane z płaczem, gniewem, radością, rzucane obojętnie do kosza lub, związane pieczeniowicie wstążeczką, chowane wśród najdroższych skarbów. Pożółkłe stroniczki będące często jedynym śladem po najbliższych, przywołujące gdzieś z niepamięci ich głosy, gesty, twarze... Przypomnijcie sobie ile to razy rozrywałyście pośpiesznie kopertę, szukając chociażby kilku słów - tych najważniejszych, jedynych... Ileż to razy nasłuchiwałyście z niepokojem kroków listonosza na schodach - wierząc uparcie, że to dziś już na pewno...

Listy, zwykłe listy - rysujące nam nieraz znacznie prawdziwiej od pomnikowych biografii także tych Wielkich i Sławnych. W tej garści fragmentów, które wyobrażają (tu związku z trwającym Tygodniem Pisania Listów) zobaczycie ich właśnie tak - bliżej, dokładniej, może serdeczniej - z ich wszystkimi ludzkościami, lekami i szarą codziennością.

O Vincent van Goga w liście do brata Theo. Wielki artysta. Napisano o nim tomy. Nieszczęśliwy, niezrozumiany, obłąkany samotnik. Nigdy nie sprzedał ani jednego obrazu. Przez całe życie utrzymywał go brat...

"O nie nie proszę, nawet nie chcę starej filizanki ze spodkiem, chodzi mi tylko o jedno: pozwólcie mi kochać i opiekować się moją biedną, słabą, wynędzniałą kobietą, tak jak mi na to moja bieda pozwala. Nie starajcie się nas rozdzielić, nie przeszkadzajcie nam, nie robcie nam przykrości. Nikt o nią nie dbał, była sama i opuszczona jak łachman wyrzucony na śmieci. To ja ją podniosłem, dałem jej całą moją miłość, całe przywiązanie, całą pieczeniowitość na jaką mnie było stać. Ty dobrze wiesz, że życie tej kobiety, jej dzieci i moje zawisło na ciemniakiej nitce, wszystko zależy od tych 150 franków miesięcznie, dopóki nie zacznę sprzedawać moich prac".

O Jack London, którego współczesni mu nazywali "młodością i heroiczną odwagą świata" w liście do przyjaciela.

"Bierz się do życia, które aż kipi. Zahaczasz o przygodę, sprawy ludzkiego życia i śmierci, humor i patos, ale na miłość Boską, człowieku. Bierz się do tego jak należy. Nie wykładaj czytelnikowi filozofii z a la k u. Niech twoje postacie wypowiadają się czynami, działaniem, mową. Studiuj Steinsona, Kiplinga. Zdobądź jak oni sami oddychają, zniewalała czytelnika, sprawia, że lampa do późnej nocy nie gaśnie w jego pokoju. Lepiej wysłuchać słów, z których coś zbudować niż cała księżka kłopotliwej, wyszanej z palca, poronionej pisniny. A Ciebie niech diabli wezmą! Zapomnij o sobie! Wtedy świat będzie o tobie pamiętał..."

List wzięcia Sachsenhausen i Dachau Gustawa Morcinka:

"Było to w noc wigilijną 1939 roku. Na placu apelowym, jakby na urągawiskie postawiono wysoką choinkę, obwieszoną kolorową girlandą elektrycznych lampek. Wyszedłem z bloku boć to przecież była moja pierwsza wigilia w obozie, a zał za utraconą wolnością i tęsknotą za tobą, Władko, i za moimi na Śląsku i rzewne wspomnienia dawnych wili w towarzyszywie starej matki, wszystko to zważyło się na mnie jak bolesna burza. Podeszedłem bliżej i w kolorowym świetle choinki dostrzegłem teraz dwóch kolegów na wprost zaspanych śniegiem. Jeden wyciągnął na wznak, drugi zaś leżał na plecach, podkurczył wysoko kolana, a zaciśnięte pięści złożył wysoko na piersiach. Głowę miał przechyloną do tyłu, usta otwarte, na rzesach zamknięte łzy. A obok z głosiłki obozowego jęła się szczyć cicha śródka melodia niemieckiej koledy: „Stille Nacht, heilige Nacht...”. I oto pierwszy raz w życiu dostrzegłem bezgraniczną miłość ludzką, ów dysonanś w kulturze niemieckiej, która kiedyś tak uwielbiałismy... I czy jeszcze, Władko, będziemy się roztkliwiać, gdy kiedyś usłyszymy Schuberta „Ave Maria”? Chyba już nie, bo w tamtej sentymentalnej melodii dostrzemy zlenacka ich potworne zakłamanie..."

Oto inny list, napisany kilkadziesiąt lat wcześniej Nadawca: „obywatel świata” - Erazm z Rotterdamu:

"Gorsi jesteśmy od zwierząt, z których nie wszystkie walczą, jedynie dzikie. Ale zwierzęta posługują się przynajmniej naturalną bronią, nie tak jak my, machinami obmyślonymi z piekielną chytrnością. Zwierzęta walczą o swoje młode lub o pożywienie, nasze wojny wywodzą się przeważnie z ambicji, gniewu i żądzy..."

Wojna? - swoje tragiczne nie woła w liście ze szpitala dla obłąkanych, dręczony koszmarami i wyrzutami sumienia pilot znan Hiroshimy mjr Claude Eatherly:

"Drogi Güntherze! Proś ich, by mnie wypisali. Opowiadałem im właśnie przed paroma dniami o moich planach i moim ślubowaniu ostatnich 15 lat, ale obawiam się, że oni nie mogą sobie w ogóle wyobrazić, abym poświęcił dla sprawy wszystko co związane jest z imieniem, karierą i pieniędzmi. Mam nadzieję, że ty potrafisz opowiedzieć im, że każdy z nas powinien zrobić wszystko, aby uratować świat. Opowiedz im o naszej przyjaźni, i że chcemy utworzyć taką drogę życia, która wszystkim da wolność. Jestem pewien, że potrafisz wpłynąć na nich, by nie myśleli, że jestem wariatem..."

Złocie, wolność, nadzieja - nie wierzyli w nią już Ethel i Juliusz Rosenbergowie pisząc swój ostatni przed śmiercią na krześle elektrycznym list do dzieci:

"Ukochani synkowie! Dziś rano wydadłoby się, że będziemy mogli być znowu razem. Teraz kiedy już wiadomo, że to niemożliwe, chciałabym bardzo przekazać wam wszystko to, czego doświadczyłam sama. Niestety, wolno mi napisać zaledwie parę słów. Życie nauczy was reszty tak jak i mnie nauczyło. Wasz ojciec jest miłym i w tym ostatnich godzinach życia. Pamiętajcie zawsze: byliśmy niewinni..."

A oto jeszcze jeden list - również ostatni 23 letniego Francuza Raymonda Maufraisa, ginącego z głodu i wychylenia w zielonym piekle gujańskich puszczy. Ale samotny i chory Raymond nie chce się poddać, uparcie wierzy w ratunek i szczęśliwy powrót pisząc do końca swój list - pamiętnik - do rodziców:

"Jak strażeniec ruszam znowu na polowanie, brną głęboko w las, przeskakuję stare piaki, dzuple drzew, jamy. Szukam weża, żółwia, jaszczurki, czegoś niezjadłego, bo sam pelzam wiać wszędzie naگی i omotyany pajęczyną. Jasne, że kiedy się szuka weża, aby go zjeść, wtedy się go nie znajduje. Och, jaki jestem dzisiaj znużony. Myślę o domu - Mammo, mammo! jakby mi Twoja miłość była dziś pomocna. Do rychłego zobaczenia, Kochani Rodzice! Należy ufać. Zostawiam tu swój notatnik - jest Wasz, pisałęm go z myślą o Was i wkrótce go Wam wręcę..."

To prawda - wstrząsający list - pamiętnik mimo wszystko dotarł do rodziców Raymonda. Ekspedycja ratunkowa znalazła ów notes porzucony na ostatnim boku w głębi dżungli. Samego Raymonda nie odnaleziono jednak już nigdy.

opr. ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

W momencie, gdy obraduje wielki Kongres Kultury, gdy zabierają głos najwięksi luminarze - pragniemy poświęcić chwilę uwagi szarym, nieznanym bohaterom walki o ludzkie serca i umysły...



WIELKA PREMIERA MAŁEGO TEATRU

CO SIĘ ROBI W KOLUSZKACH? NIC. PRZEZ KOLUSZKI SIĘ PRZEJEŻDZA: „PANIE, CO TO ZA MIASTO - BARAKI NA DWORCU I TO WSZYSTKO...” TAK MYŚLI CHYBA WSZYSCY POLACY, Z WYJĄKIEM TYCH 4 TYSIĘCY, KTÓRE TU MIESZKAJĄ.

Dawniej była to wieś, sięgająca ponoć swymi początkami aż w XVI stulecie, ale mówić zaczęło się o Koluszkach dopiero 100 lat temu, gdy wybudowano „odnogę” kolei warszawsko-wiedeńskiej do Łodzi. I odtąd jest to miasto kolejarzy Ponoć miejscowe władze zabiegają nawet o budowę pomnika, który by upamiętniał owo wydarzenie, a także czcił tych pracowników PKP, którzy aktywnie walczyli z okupantem.

Tuż przy s'acji, przyczeplony do jednoosobowego „murawańca” stoi drewniany barak mieszczący świetlicę i salę widowiskowa kolejarzy. To nie, że dach przecieka, to nie, że uginają się deski podłogi na sali i na scenie, to nie, że w niewielkich pokojkach trudno docisnąć się do stolika by rozegrać partię bilardu, czy szachów. Te trudności nie zniechęcają bywałców. Nie zniechęcają także kilkudziesięciu członków zespołu teatralnego, który liczy sobie 20 lat istnienia.

68 premier pełnospektaklowych, 1378 przedstawień nie licząc „obsługi” okolicznościowych imprez, ponad 700 tys. widzów chyba w całym kraju - wszędzie tam gdzie są większe ośrodki kolejarskie. I miejsce w województwie (1949 r.), i miejsce w województwie (1959 r.) - oto rezultaty dotychczasowej działalności zespołu.

A zaczęło się to wszystko bardzo skromnie. Grupa zapalczewców, wśród których byli: Ryszard Domaradzki, Tadeusz Rosiak, Danuta Gajewska i Wacław Stasiak postanowili założyć teatr. Potem przyszli inni: Stanisław Górecki, Włodzimierz Kaczanowski, Henryk Komorowski, Teresa Górecka, Eugeniusz Kabarowski, Tadeusz Krawczyk.

We wrześniu 1945 r. odbyła się premiera „Ciotki Karola” w reżyserii Wacława Stasiaka, który do dziś jest instruktorem zespołu. Zgromadziła ona tyłu widzów, że stary barak dostownie pękał. A potem owoce, kwiaty, życzenia. Mieszkańcy Koluszek po tej premierze usępowali im ponoć miejsca w kolejkach do sklepów. W ten - jakże wymowny wówczas sposób - nagradzając aktorów.

Dziś, gdy już można wspominać, gdy można spojrzeć z pewnej perspektywy na owe 20 lat, widąc wyraźnie, że po Kłuszkach rozlał się „bakcył” teatru, zainteresowanie i głód żywego słowa. A to jest chyba najcenniejszy rezultat działalności zespołu.

„Wielką premierą” koluszkowskiego zespołu, obserwowana i oklaskiwana przez dziesiątki tysięcy widzów, był „Pociąg stulecia”. Podczas tej barwnej imprezy wystąpili oni w rolach ówczesnych dostojników i pierwszych pasażerów, którzy odważyli się podróżować „diabelskim wynalazkiem”.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że bez zrozumienia i opieki miejscowych władz trudno byłoby przetrwać tę drogę. Szczególnie ostatnio opieka ta jest silna. Stałym gościem zespołu jest I sekretarz KM PZPR Roman Nowak, przedstawiciel władz administracyjnych, a nie do paradoksu zaliczyć należy fakt iż członek teatru Ryszard Domaradzki jest jednocześnie przewodniczącym MK FJN.

I choć starw, drewniany stufit w każdej chwili grozi zawaleniem, „duch” w zespole nie słabnie. Miło jest przeciąż pomyśleć, że to tu właśnie pierwsze swoje kroki na scenie stawiali tacy jak: Ryszard Michalak - obecnie aktor jednego z wrocławskich teatrów, jak Tadeusz Kożusznik - aktor Teatru Ziemi Łódzkiej i autor sztuk, jak Franciszek Arno - tenor opery w Katowicach. A tyłu innych, dla których teatr nie stał się pracą zawodową, ale którym zawsze jest bliski? W ciągu 20 lat przez zespół „przewinęło” się przecież ok. 400 osób.

Zespół teatru stanowi zwarty kolektyw - jakby rodzinę. Skojarzyło się tu kilka par małżeńskich: Komorowscy, Rosiakowie.

Więc gdy będziecie przejeżdżali przez Koluszki pomyślcie, że tuż niedaleko, podobny do tego, w którym mieści się świetlica dworcowa, stoi barak swym wyglądem urągający celowi, dla którego jest wykorzystywany I że tu w tej małej miejscinie i w takim baraku można działać pięknie i pożytecznie, jeśli tylko wystarcza serca i zapachu...

Tekst i foto: JÓZEF POTĘGA

Na tropie arcydzieł sztuki

„To pachnie Rubensem” - wykrzyknął królewski rzeczoznawca dzieł sztuki, Oliver Millar, busując po magazynach galerii sztuki Christie w Londynie. Specjaliści powinszowali mu węchu. Przypisywany angielskiemu kopiszcie obraz „Sad Parysa” okazał się oryginalnym Rubensem. Wydarzenie to uznano za najważniejsze w tej dziedzinie, jakie od lat przeżyła Anglia.

W ostatnich latach raz po raz wypływają na powierzchnię arcydzieła uchodzące za zaginione, lub zapomniane przez potomnych.

W jednym tylko 1964 roku odnalazły się oryginalne prace Rembrandta, Murilla, Watteau, Guardiego i Maneta. W 1965 roku odkryto obrazy Pieter Breughla i Goyi; w tym roku ukazały się oczo młośników sztuki nieznanne obrazy Giovanni Belliniego, Elsheimera, Gainsborougha.

Największą sensację wywołało jednak odnalezienie dwóch portretów Albrechta Dürera. Wisiały sobie spokojnie w zbiorach pewnego nowojorskiego adwokata, który w 1946 roku zakupił je „na wiarę”, jako pochodzące z arcyksiążęcego muzeum w Weimarze. Ocenione wtedy na 2 tys. marek przedstawiają wartość miliona dolarów.

W tym samym okresie udało się specjalistom w różnych krajach zidentyfikować wiele dzieł sztuki rzekomo drugorzędnej rangi jako znakomite arcydzieła wielkich mistrzów. Oto parę ciekawszych wypadków, które cytujemy za hamburskim „Der Spiegel”:

Dziewczeta

Dziewczeta na 150 sek. To tytuł nowego konkursu dla Czytelników parających się fotografowaniem. Fotografii (czywiście wykonywane wyłącznie przez fotomatorów) o wymiarach co najmniej 13 X 18 cm prosimy nadsyłać na adres „Panorama”, (Dziennik Łódzki”, Łódź, Piotrkowska 99). Autorzy zdjęć opublikowanych otrzymują honorarium. Najlepsze fotografie miesiąca będą premiowane specjalnymi nagrodami.



Foto: Piotr Wiczorkowski, Łódź

W następnej „Panoramie”:

- DALSZY CIĄG REWELACYJNYCH MATERIAŁÓW DOTYCZĄCYCH TRAGICZNYCH WYDARZEŃ W DALLAS
- PODRÓŻ W POCZTOWYM WORKU - REPORTAŻ O LUDZIACH Z TRĄBKĄ NA CZAPCE
- BOHATEROWIE SA ZMĘCZENI - INTERESUJĄCE INFORMACJE NA TEMAT ZMĘCZENIA
- FRASZKI, ANEGDOTY, FELIETONY, HUMOR



Na zdjęciu: członkowie Komisji Warren'a w Dallas.

Od tragicznych wypadków w Dallas minę niebawem trzy lata. Pozornie sprawa zabójstwa prezydenta Kennedy'ego została wyjaśniona, oficjalnie akta sprawy są zamknięte. Raport komisji Warren'a, obejmujący 888 stron i uzupełniony dokumentacją liczącą 26 tomów i 17.815 stronice! spoczywa od dawna w rządowym archiwum i podwoi pokrywa się kurzem...

Tajemnica strzałów w DALLAS...

Mimo to echa strzałów, które padły w teksaskim mieście nie cichną, albowiem komisja Warren'a nie chciała (lub też z niewiadomych przyczyn nie mogła) wyświetlić najważniejszych okoliczności zabójstwa prezydenta USA w sposób, który mógłby nie rodzić tysiąca zastrzeżeń i wątpliwości. Zarówno w USA jak i za granicą twierdzenia komisji Warren'a dowodzące, że jedynym autorem zamachu w Dallas był Lee Harvey Oswald, osobnik co najmniej niezrównoważony umysłowo i działający bez niczyjej inspiracji, wzbudziły w miejscach bardzo poważnie wątpliwości. Szereg ludzi postanowiło więc na własną rękę — bez jakiegokolwiek pomocy ze strony amerykańskich organów śledczych — skonfrontować ustalenia komisji Warren'a z szeregiem faktów, które choć były powszechnie znane, uszły jakoś uwadze prowadzących śledztwo... W trakcie tych prac ludzie ci doszli niejednokrotnie do ustaleń wręcz rewelacyjnych, a wydane przez nich książki, posiadające niejednokrotnie charakter prac naukowych, cieszą się w USA dużą poczytnością.

W biuśko trzy lata po śmierci poprzednika Johnsona — stwierdził 15 ub. miesiąca w nowojorskim dzienniku „NEW YORK POST” Pete Hamill — „zaczynają się szerzyć w Ameryce ohydne i monstrualne wieści. Słyszałem je latem tego roku na obu wybrzeżach oraz w miastach położonych w środku kontynentu. Mówiono o tym na zebraniach towarzyskich i w miejscach, w których zbierają się ludzie. Jest to teoria, której pismo bliższy przez chwilę wspomniałem, a potem nagle przygasa, jak gdyby możliwości były zbyt straszne, aby można było posuwać się dalej. Wszystko to dotyczy morderstwa popełnionego na Johnie Kennedy'm, a teoria ta głosi, że w jakiś sposób odpo-

wiedzialność spada na Lyndona Johnsona... Pete Hamill nie zważał się przytoczyć szczegółów teorii, z którą miał okazję ostatnio zetknąć się w czasie swej podróży po USA. Oto one:

„...Powstało sprzyścienie, zorganizowane jakoby przez kółka przemysłowo-handlowe Teksasu, zamępkowane utratą zasobów związanych z wyczerpywaniem się złóż naftowych. Lyndon Johnson jest, albo nie jest o tym poinformowany, ale oświadcza się mu, aby sprządził Kennedy'ego do Dallas. Johnson oczywiście nalega, aby Kennedy przybył do Dallas, a później... odbywa się zaprzyścienie Johnsona”.

Artykuł Hamilla wzbudził w Nowym Jorku zrozumiałe poruszenie, albowiem dowodzi, że w opinii wielu Amerykanów, urzędującej obecnie prezydent USA nie jest wolny od podejrzeń. Poza tym był to chyba najpoważniejszy atak na raport komisji Warren'a, jaki ukazał się dotychczas w wielonakładowej prasie amerykańskiej...

W przekonaniu autorów raportu Warren'a w Dallas nie było żadnego spisku. W opinii większości autorów książek, jakie ukazały się w USA po zabójstwie Kennedy'ego, książek opartych o poważny materiał dowodowy, prezydent USA stał się ofiarą mordu zorganizowanego przez ludzi, którym — jak dotąd — udało się uciec przed sprawiedliwością...

Do tego samego wniosku dochodzi również Joachim Joesten, dziennikarz amerykański, autor dokumentacji, która zaszokowała całą Amerykę...

Poniżej zamieszczamy za „Trybuną Robotniczą” fragment pierwszej części sensacyjnego materiału J. Joestena



Zamordowany prezydent J. Kennedy.



Jack Ruby, właściciel nocnego lokalu w Dallas, strzela z pistoletu do Lee Harvey'ego Oswald'a, prowadzonego na terenie więzienia w Dallas. Oswald oskarżony o zabójstwo prezydenta Kennedy'ego zmarł z odniesionych ran.

Joachim Joesten

CZŁOWIEK, KTÓRY OBALIŁ OFICJALNE USTALENIA:

„Amerykańska służba bezpieczeństwa ujawni prawdę o mordzie na osobie prezydenta dopiero po 75 latach”.

„Zamach na Kennedy'ego nie był dziełem pojedynczego człowieka. Morderców było wielu”.

„Morderca Oswald posiadał swego sobowtóra i był od początku przeznaczony na kozła ofiarnego”.

Zamontować i skorygować lunetę cełowniczą — zanotował w swoim bloku D. Ryder, prowadzący dział broni palnej w sklepie sportowym w Irving. Działo się to 2 listopada 1963 roku, na dwadzieścia dni przed zabójstwem prezydenta Kennedy'ego. Ryder spojrzal na klienta i spytał:

— Pańskie nazwisko, proszę?
— Oswald — odparł tamten.
Kupujący był szczupłym, średniego wzrostu mężczyzną w wieku około trzydziestu lat.
— Oswald — powtórzył z naciskiem mężczyzna.
— To wystarczy. Bronie odbiorę osobiste...
Po kilku dniach na strzelnicę w pobliżu Irving pojawił się człowiek podający się za Oswald. Kilku ludzi, którzy mogli go wówczas obserwować zapewniali później, że człowiek ów posiadał karabin Mauser lub typ bardzo do Mausera zbliżonego. Na karabinie tym zamontowana była luneta pochodzenia japońskiego.
— Oswald strzelał tego dnia niezwykle celnie — brzmiała jednogłośnie opinia tych ludzi.
— Poza tym w jego zachowaniu było coś dziwnego, łatwo wpadającego w oczy...
Garland G. Slack, rzemieślnik, opowiadał po 22 listopada:
— Czy wie pan, co ten G... wówczas wyprawiał? Strzelał do kilku tarcz jednocześnie. Strzelał nawet do mej tarczy...
Również Malcolm Price obserwował Oswald'a na tej strzelnicy. W swych zeznaniach przed komisją Warren'a Price potwierdził niezwykłą celność strzałów Oswald'a. Poza tym:
— Takiej twarzy nie zapomnia się szybko — powiedział Slack reporterom prasowym. Zeznania Slack'a i Price'a stały się dla komisji Warren'a podstawą do wnioskowania, że Oswald na krótko przed zamachem na prezydenta zamontował na swym karabinie lunetę...
Zupełnie co innego twierdzi dom wysilkowy

Złota tabliczka wskazuje kierunek z dworca ku centrum miasta tonącego w zieleni drzew, krzewów i kwiatów. Zdawaloby się, że trafiłoby do krainy przemijalnej baśni, gdyby nie pierwszy dostrzeżony zabytek. Wysoko w niebo godzi ruina potężnej wieży kościelnej. Brzydka, monstrualna i pompatyczna budowla do dziś nie doczekała się rekonstrukcji odstrzelanych elementów. Kto wie, może nie doczeka się nigdy. Jest to bowiem pozostały po królach Prus i cesarzach Niemiec poczdamski Kościół Garnizonowy, najbardziej ponura świątynia na całym świecie. Tu przy akompaniamencie węgla i psalmów błogosławiono żołnierzy, którzy za Vaterland mieli umierać na polach Francji, Polski, Rosji, w górach Jugosławii, na piaskach Sahary, Fryderyk II tę właśnie „Kirchę” wybrał na grobowiec.

W perspektywie alei ukazują się dwie malownicze miejskie wieże obronne. Dla Amerykanów i Rosjan, którzy przybywają do Poczdamu przyciągnęli jego historyczną wielkością, w ostatnim ćwierćwieczu tego rodzaju zabytki nie przedstawiają większej wartości. Co innego dla nas. Poczdami po raz pierwszy w dziejach Polski wystąpił przecież nie w roku 1945 ale 1720. Oweczesny układ poczdamski zobowiązywał wysokie układające się strony: Prusy i Rosję — do podziurzywania w Polsce anarchii i przeciwstawiania się reformom, był więc wstępem do rozbiorów. Rokowania toczyły się nad tymi samymi zakrętami rzek i toniami stawów, być może w tych samych alejkach rozległego parku i nawet pod koronami tych samych, tylko obecnie dużo, dużo starszych dębów i platanów. Bo Poczdami, podniesiony przez władców Prus do rangi ich siedziby, potem jak gdyby zakrzepł i przez dziesiątki lat nie zmieniał się wcale.

Do Cecilienhof droga prowadzi przez ogrody Sans-Souci. Spójrznie w lewo, spojrznie w prawo i raz jeszcze potwierdza się stara prawda, że niemieccy władcy cierpieli na kompleks niższości wobec swych zachodnich sąsiadów. Sans-Souci czyli Ogrody Beztroski starano się w każdym celu upodobnić do wersalskich, a jednocześnie tak przeladować ozdobnymi budowlami, by zamieścić rezydencje królów Francji. Nie dobrego z takich założeń wyjść nie mogło. Poczdami jest mójny jako miejsce wycieczek, jest znany w całym świecie. Na ulicach starego miasta i w alejkach Sans-Souci można spotkać ludzi z różnych krajów. Kolorowy tłum można by podzielić na trzy kategorie.

Cudzoziemcy zwiedzają Poczdami — bo to miasto chwali koalicję antyfaszystowskiej, miasto rokowań Stalina z Trumanem, Churchill'em i Atece, miasto, w

którym przebywał wtedy John Kennedy. Dla Francuzów, Polaków, Jugosłowian, Niemców jest to jak gdyby miasto-symbol, symbol zaślubienia za krzywdy, sięgające często wieków. Niemcy przybywają zwartymi grupami, często pod przewodnictwem działaczy SED lub FDJ, by uczyć się w Poczdami trudnej historii własnego narodu. Dla nich czasy Fryderyków są równie smutne jak czasy Adolfa.

Ale w tym barwnym korowodzie zdarza się spotkać i postacie, będące żywymi świadkami zamierzehłej poki. Wpatruję się właśnie

fy wschodniej, a potem władze NRD zachowały pałac w takim stanie, w jakim był w dniach obrad. W centralnej sali stoją stoly i fotole trzech największych wówczas meźów stanu, obok stoją proporzki. Zachowano też gabinet Stalina, w nim zaś biurko i skórzane fotole. Podobno pewien amerykański dziennikarz podczas konferencji poczdamskiej z oparcia fotela Stalina odłamał kawałek drewna. Potem sprzedał go w USA za przyzwoitą cenę. Nabywca też po kilku miesiącach drewno spieniżył. Z czasem w USA zaczęło kursować w obiegu tyle drzew z oparcia, że dałoby się z nich skonstruować kilka foteli...
Od wielu już lat przewodnicy podkreślają jeszcze jedną okoliczność.

— Przedstawiciele prasy mieszkali podczas konferencji nie w Cecilienhof, bo ten był zastrzeżony dla dyplomatów, ale z drugiej strony rzeki. Każdego dnia na konferencje prasową przez most, zbudowany przez radzieckich saperów, zdążył młody korespondent wojenny nazwiskiem John Kennedy.

Cecilienhof nie jest jedynym poczdamskim muzeum. Podobnie jak w Paryżu pałace wersalski, tak samo w Berlinie oglądać można pałace poczdamski. Daremnie jednak szukać w ponurych pruskich murach podobieństwa, bardzo zamierzonego przez właścicieli i budowniczych, do lekkich francuskich budowli. Korytarze są tu długie i mroczne, komnaty niegospodnie, podwórce zaś wyglądają jak koszarowe place ćwiczeń. Takie zresztą było ich przeznaczenie. Królowie Prus często zaniebdywali porannego mycia, nigdy natomiast nie przeoczyli dokonania przeglądu gwardii. I właśnie w tym chyba tkwi jakaś ironia historii, że w mieście, któremu wyznaczono rolę symbolu militaryzmu, dokonała się konferencja mająca wieść czyste dzieło odwrotu od ponurych tradycji.

WIESŁAW DANIELAK

Miejsce pamięci i przestrogi

w pałac, gdy podchodzi chybła dziewięćdziesięcioletnia staruszka w czerni i z pełną powagą miną tłumaczy:

— Tam, na lewo zostały pochowane jego pieski. „Jego” to znaczy Fryderyka. Kim jest owa tajemnicza pani? Jakiego rodzaju wspomnień szuka na ponurych dziedzińcach?

Cecilienhof przypomina trochę dworzec kolejowy, a trochę podrzędny niemiecki Gasthaus. Architektura, jak nieudnie się przekonają, nigdy nie była mocną stroną władców Prus. Ten właśnie pseudomysłowski pałacyk stał się miejscem obrad przedstawicieli wielkich mocarstw w 1945 roku. Radzieckie władze okupacyjne stre-

„Kociolatek” z wrzątkiem

Obrzymie zapasy energii kryją w sobie wulkany i podziemne zbiorniki gorącej wody plus 150 do plus 195 na obszarach Kraju Rad. Zadaniem naukowców i inżynierów jest wprzęgnięcie jej do pracy dla dobra ludzi. Sama tylko Kameczatka pod względem zasobów energii geotermicznej dorównuje Nowej Zelandii, gdzie cała energia gętyka wyspy oparta jest na zbudowanych w ostatnich latach elektrowniach geotermicznych. Ogółem energia zbadanych źródeł ciepła podziemnego w ZSRR może rocznie za stąpić przeszło sto milionów ton węgla kamiennego.

Przeważnie wiercenia, ekipy badawcze odkryły w podnóżu gór Kam bala nad rzeką Pauzietką na Kameczatce znajdującej się na głębokości 230-250 metrów zbiornik gorącej wody o temperaturze od 150 do plus 195 stopni. W rejonie tym rozpoczęto budowę pierwszej w ZSRR geotermicznej elektrowni — Pauzeckiej. Moc elektryczną po pierwszym etapie budowy wyniesie 3 tys. kilowatów. Pierwszy odcinek uruchomiony zostanie jeszcze pod koniec bieżącego roku. a w okresie późniejszym moc elektrowni doprowadzona będzie do 5 tys. kilowatów. Gorące źródła odkryto również na innych obszarach ZSRR — w wielu rejonach Syberii, Azji Środkowej, na przedgórzach i w górskich kotłinach Kaskad, Karpat, Uralu. Zbadać już około 40 wielkich podziemnych zbiorników gorącej wody. Powierzchnia niektó-

rych sięga miliona i więcej kilometrów kwadratowych. Największym na świecie podziemnym zbiornikiem gorącej wody jest zachodnio-Syberyjski Basen Artyzijski. Jego powierzchnia wynosi 3 mln km kw. Gorąca woda o temperaturze 80-100 stopni gromadzi się tam na głębokości 2,5 kilometra. Przykładem właściwego wykorzystania ciepła wnętrza ziemi może być stolica Dagestania — Machaczkala. Już obecnie gorąca woda z wnętrza ziemi ogrzewa 9 tys. m kw. powierzchni mieszkalowej. Do biega końca wiercenie otworu do głębokości 4,5 km, gdzie geolodzy spodziewają się wody o temperaturze 160 stopni. Zrealizowanie tych planów w oparciu o podziemne ciepło przyniesie miastu oszczędności w wysokości 2 milionów rubli. Szczególnie wielkie znaczenie posiada wykorzystanie gorących źródeł podziemnych w opanowaniu i zagospodarowaniu obrzymich obszarów położonych na północ od Kola Półbunowego. Wnętrza ziemi kryją tam obrzymie bogactwa naturalne (cyna, diamenty, wolfram, złoto), ale możliwości wykorzystania tych bogactw byłyby ograniczone wskutek braku zasobów energetycznych. Tymczasem, jak wykazują badania, właśnie tam znajdują się obszerne rejonów rącej wody pod ziemią. Ta okoliczność będzie wykorzystana na szeroką skalę już w niedalekiej przyszłości.

stwierdza Joesten — można dojść do następujących czterech wniosków:

- 1) W pobliżu Dallas znajdował się człowiek, który był ludzako podobny do Oswald'a.
 - 2) Człowiek ów posiadał wybitne uzdolnienia strzeleckie. Poza tym pragnął na swe uzdolnienia zwrócić uwagę możliwie największej ilości ludzi.
 - 3) W rękach tego człowieka znajdował się — tak samo jak u Oswald'a — karabin produkcyjny zagranicznej podobny do broni posiadanej przez Oswald'a (Mauser i Carcano są do siebie bardzo podobne) i zaopatrzonej w taką samą lunetę japońską.
 - 4) Człowiek ów wybrał na miejsce swoich ćwiczeń strzelnicę w Irving, w pobliżu miejsca, w którym Oswald często spędzał swe wolne chwile.
- Czy był to tylko przypadek, czy też dzieło wyrachowania?
Zarówno Ryder jak i mężczyźni na strzelnicy mieli zapewne do czynienia z fałszywym Oswaldem. Co więcej: z sobowtorem Oswald'a, który na dwa tygodnie przed zabójstwem prezydenta Kennedy'ego zabrał, aby Oswald stał się po prostu „kozłem ofiarnym”. Komisja Warren'a cofnęła się z przestrachem przed możliwością takiego ustalenia, albowiem musiałyby ono doprowadzić do wniosku, iż zabójstwo Kennedy'ego było „ziemnym spiskiem”.

Polsko-marokańskie rozmowy gospodarcze

Przewodniczący marokańskiego misji gospodarczej min. A. Taibi Benhima, przyjeżdżający do Warszawy, rozpoczął w sobotę przez min. handlu zagranicznego W. Trampczyńskiego. Omówiono aktualny stan polsko-marokańskich stosunków gospodarczych i perspektywy ich dalszego rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem eksportu polskich maszyn i urządzeń dla górnictwa i rolnictwa Maroka.

Dalsze rozmowy kontynuowane będą w początkach przyszłego roku w Rabacie.

Po 3-miesięcznej przerwie

"Surveyor" nadaje sygnały z Księżyca

"Surveyor-1", amerykański aparat kosmiczny, który wylądował na Księżycu 1 czerwca br., w nocy z piątku na sobotę oddał nagłe i przebiegłe sygnały słabej mocy radiowej. Laboratorium napędu odrzutowego w Pasadena (Kalifornia) straciło kontakt z "Surveyorem" 13 lipca i naukowcy oszuka, że odwołani z otrzymanym przesłaniem 11 tysięcy obrazów powierzchni Księżyca, sądzili, że aparat już się nie odezwie.

Uroczystości na Westerplatte. Dzisiaj odsłonięcie pomnika bohaterów

Na Westerplatte, gdzie padły pierwsze strzały II wojny światowej, rozpoczęły się wczoraj 2-dniowe uroczystości. Ich punktem kulminacyjnym będzie odsłonięcie dziś Pomnika Bohaterów Westerplatte.

Nad terenem Westerplatte góruje kopiec, na którym zbudowany jest 23-metrowy pomnik z cził tych co na mozach i oceanach świata walczyli w obronie polskiego wybrzeża.

W sobotę pod pomnikiem złożona została ziemia pobrana z pol bitew II wojny światowej.

Terrorystyczne ataki nie ustają. DRW odrzuca propozycje Browna

Z depezy VNA wynika, że lotnictwo amerykańskie atakowało w sobotę miasto Vinh Phuc na terenie DRW oraz że samoloty USA pojawiły się tego dnia nad Hanoi. Północno-wietnamska artyleria przeciwlotnicza przy współudziale sił samoobrony zestrzeliła dwa pirackie samoloty amerykańskie nad stoicą. Również w sobotę zestrzelono trzy inne samoloty amerykańskie.

Diennik "Nhan Dan", centralny organ Partii Pracujących Wietnamu, zamieścił w sobotę artykuł w którym odrzucił kategorycznie 6-punktowe propozycje w sprawie uregulowania problemu wietnamskiego, zgłoszone przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Browna.

Kilka fal amerykańskich superfortec, "B-52" bombardowało w sobotę zachodnią część strefy zdemilitaryzowanej, zrzucając tony materiałów wybuchowych.

Spotkanie Gromyko-Brown

Po przybyciu do Nowego Jorku brytyjski minister spraw zagranicznych Brown odbył w sobotę w siedzibie delegacji ZSRR przy ONZ, pierwszą od chwili objęcia przezeń nowego stanowiska, rozmowę z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką. Rozmowa trwała przeszło półtoręgodzinę. Brown stwierdził, że była ona "bardzo, bardzo szczera" i że przedmiotem dyskusji było dużo zagadnień wzajemnie interesujących obie strony.

Obserwatorzy polityczni wiążą za podróż Browna do Nowego Jorku z inicjatywą pokojową W. Brytanii w kwestii wietnamskiej.

Dania przeciwna udostępnieniu NRF broni nuklearnej

Jak podaje dziennik "Information" na konferencji prasowej w Otawie minister spraw zagranicznych Danii, Haekkerup, oświadczył, że Niemcy zachodnie nie powinny otrzymać ani bezpośrednio, ani pośrednio dostępu do broni nuklearnej.

Do Paryża przybyła radziecka delegacja handlowa

W sobotę przybyła do Paryża radziecka rządowa delegacja handlowa, na której czele stoi wiceminister handlu zagranicznego N. Komarow.

Skarga antyfaszysty przeciw gabinetowi Erharda

Antyfaszysta zachodniemiecki Ludwig Landwehr wniósł skargę przeciwko kanclerzowi bodekiemu Ludwigowi Erhardowi oraz wszystkim członkom gabinetu federalnego o obmowę, zniesławienie i fałszywe pomówienie. Przewodniczący Związku Ofiar Faszyzmu w Dolnej Saksonii uzasadnia swój wniosek oskarżeniami wysuniętymi przez rząd Erharda przeciwko niemu i innym obywatelom zachodniemieckim.

Stając w obronie prezydenta NRF Luebkęgo, rząd Erharda dowodził, że dokumenty obciążające Luebkęgo są "fałszywymi lub podrobionymi", i że w Niemczech zachodnich "złazły się osoby, które podchwytują tę komunistyczną akcję propagandową".

Uczeni zbadają doniesienia o latających spodkach

Lotnictwo wojskowe USA postanowiło przeznaczyć 300 tys. dolarów na próbę ustalenia, czy "latające spodki" są czymś innym niż zjawiskami atmosferycznymi lub wytworem wyobraźni.

Minister lotnictwa wojskowego USA Harold Brown zakomunikował, że pieniądze te otrzyma zespół naukowców z uniwersytetu Colorado, kierowany przez znanego fizyka prof. Edwarda Condona. Raport podsumowujący wyniki prac ma się ukazać na początku 1968 r.

Przy dowództwie sił powietrznych USA istnieje biuro zajmujące się badaniem doniesień o "niezidentyfikowanych obiektach latających". Biuro to w ciągu 20 lat rozpoznało przeszło 10 tys. takich doniesień, jednakże w większości wypadków zdołało ustalić, że tym, co brano za latające spodki, były balony, pioruny kuliste, złudzenia optyczne w atmosferze, światła pozycyjne samolotów itp. Część doniesień nie wyjaśniono.

W roku bieżącym przez Stany Zjednoczone przeszła nowa fala "gorączki spodkowej". Nie dawno przeprowadzona ankieta wykazała, że około pięciu milionów Amerykanów jest święcie przekonanych, iż widziało "obiekty latające podejrzanego pochodzenia".

Działacz polonijny z USA z wizytą w Łodzi

(Inf. wł.). W Łodzi bawił przejazdem wybitny działacz polonii amerykańskiej mecenas Czesław Kozdroj wraz z małżonką Heleną. Mecenas Kozdroj jest od wielu lat prezesem Stowarzyszenia Profesjonalistów Kupców i Przemysłowców w stanie Michigan i na tym stanowisku przyczynił się do ożywienia gospodarczych kontaktów polsko-amerykańskich.

Jest on również inicjatorem wielu cennych akcji wiązanych się z uczczeniem Tyśiąclecia Państwa Polskiego. M. in. Polonia w Detroit uczci Tyśiąclecie naszego państwa budową pomnika w postaci domu kultury. Z inicjatywy działaczy polonijnych pod przewodnictwem meca. Kozdroja zorganizowano w swoim czasie w Detroit interesujący konkurs dla młodzieży licealnej na temat granicy Odra - Nysa. Na konkurs wpłynęło ponad 50 tys. odpowiedzi, przy czym żadna z nich nie podważała słuszności granicy na Odrze i Nysie, co z dużym naciskiem podkreślała prasa amerykańska.

Mec. Kozdroj, którego na

lotnisku w Warszawie witała licznie zebrana rodzina z kraju, przede wszystkim z pow. Krasnystaw - skąd pochodzi nasz rodak, w czasie swego trzydniowego pobytu w Polsce zapozna się ze strukturą organizacyjną wymiaru sprawiedliwości, pracą zrzeszeń prawniczych a także zwiedzi różne ośrodki kulturalne i miasta. (m)

Zbigniew Janicz

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej dnia 11. X. br. o godz. 16, o czym zawiadania pogrążona w głębokim smutku

ZONA Z DZIEĆMI

OJCA

Kol. mgr. inż. RYSZARDO WI KANI wyraził głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTyjNA, KOLEZANKI I KOLEDZY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH w ŁODZI

Antoni LIST

miśtrz piekarski - długoletni członek Cechu Rzemiosł Spożywczych w Łodzi.

Wyraził głębokiego współczucia rodzinie składają:

ZARZĄD, CZŁONKOWIE I PRACOWNICY CECHU.

Rozrywki umysłowe

(REDAGUJE KLUB SZARADZISTÓW PRZY ŁDK)

KRZYŻÓWKI

| | | | | | | | | |
|----|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| 10 | | | | | | | | |
| 11 | | | | | | | | |
| 12 | | | | | | | | |
| 13 | | | | | | | | |
| 14 | | | | | | | | |
| 15 | | | | | | | | |
| 16 | | | | | | | | |
| 17 | | | | | | | | |
| 18 | | | | | | | | |
| 19 | | | | | | | | |
| 20 | | | | | | | | |
| 21 | | | | | | | | |
| 22 | | | | | | | | |
| 23 | | | | | | | | |
| 24 | | | | | | | | |
| 25 | | | | | | | | |
| 26 | | | | | | | | |
| 27 | | | | | | | | |
| 28 | | | | | | | | |
| 29 | | | | | | | | |
| 30 | | | | | | | | |
| 31 | | | | | | | | |
| 32 | | | | | | | | |
| 33 | | | | | | | | |
| 34 | | | | | | | | |
| 35 | | | | | | | | |

POZIOMO: 1. Znany rewolucjonista francuski. 6. Sześć klasztoru. 10. Szal i futra. 11. Czas, okres. 12. Członek Związku Ordy. 13. Tkanina podobna do batystu. 14. Ozdoba architektoniczna. 15. Gruby kij. 16. Kandydat na sędzię. 18. Zawiera pistolet. 22. Nad nim góruje szczyt "Narodnaja". 23. Twierdzenie pomocnicze. 28. Siedziba K. Zelasa. 29. Potrawa. 30. Postać biblijna. 31. Facet na sznurku. 32. Kolebka Nilu Błękitnego. 33. Utwór Chateaubrianda.

PIKOWO: 1. Drugi koniec startu. 2. Anagram kata. 3. "Nie rzucim ziemi...". 4. Antuz Osetynca. 5. Miejsce dziesiąte potępionych. 6. Konkuruje z Sopotem. 7. Kopciś posiek w podróży. 8. Fizyk i astronom fr. 9. Na filmie było ich tysiąc. 17. Okrycie kobiece z pelerynką. 18. Wilk z prelii. 19. Popisuje się na niej słoń. 20. Pizang. 21. Bohaterka Kraszewskiego. 24. Stale miejsce pracy. 25. Berezowska. 26. Porekła na wekslu. 27. Atrybut kelnera "STA-PAT"

NAGRODY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z NR 225

otrzymują: 1) Grzegorz Madaliński, Łódź, ul. Główna 65, 2) Maria Gier, Ziębice, Zachodnia 10, 3) Zofia Szulc, Łódź, ul. Grabowa 6, 4) Jerzy Chalaba, Belchatów, ul. Świerczewskiego 34, 5) Zygmont Leński, Ziębice, ul. Parzewskiego 30, 6) Michał Zagórski, Łódź, ul. Zachodnia 30, 7) Józef Sak, Łódź, ul. Obr. Stalingradu 146, 8) Natalia Trzeńska, Łódź, ul. A. Struga 80, 9) Edmund Swiderski, Łódź, ul. Abramowskiego 1, 10) Jerzy Rosiński, Łódź, ul. Piotrkowska 6.

Kongres USA uchwalił kredyty na pomoc dla zagranicy

Obie lby Kongresu USA uchwaliły w piątek kredyty na pomoc dla zagranicy w roku 1967. Po długotrwałych dyskusjach przyjęto kompromisową sumę 2,94 mld dolarów, tj. o pół miliarda mniej niż żądał Johnson. Dotychczas tylko dwa razy, mianowicie w latach 1955 i 1957, kredyty uchwalane na pomoc zagranicą wynosiły mniej niż 3 miliardy dolarów.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 9 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

12.05 Wiad. 12.10 Muzyka rozrywkowa. 12.30 (Ł) "Wesoły Autobus" nr 100. 13.20 Muzyka ludowa. 13.35 Przegląd prasy. 13.45 Rozgłoszenia Harcerska. 14.30 "W Jezioranach". 15.00 Sprawozdanie z Kongresu Kultury. 15.30 Popołudnie z muzyką polską. 16.00 Wiad. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 "Scena polska - S. Jaracz, J. Osterwa, M. Maszyński". 17.20 Muzyka. 17.40 Melodie ludowe. 18.00 Wyniki gier liczbowych. 18.05 Kaba reek reklamowy. 18.20 Po jedynki posenne. 18.35 Wyniki imprez sportowych. 18.40 Gra W. Wilkomirski. 18.55 Transm. z zakończenia Kongresu Kultury polskiej. 20.30 "Tydzień w kraju i na świecie". 21.00 Dziennik wieczorny. 21.20 "Matysiakowie". 21.55 Śpiewa Mose Allison. 22.05 Radiokabaret "Trzy po trzy". 22.55 Tęczyński. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 Nowości programu III. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

"1.05 Antykwariat muzyczny - aud. 11.35 (Ł) Felieton "Twórcy i dzieła". 11.45 (Ł) Muzyka polska. 12.05 Wiad. 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 12.35 Poranek symfoniczny. 13.35 Gra ork. E. Barcelaya. 13.45 Zielonogóski festiwal. 14.00 Posenka młosiąca. 14.30 Gra zespół "Studio M-2". 15.00 Dla dzieci: such pt. "Dzień dobry, panie Chopin". 15.00 (Ł) Wyniki "Kukuleczki". 15.02 (Ł) "W krzywym zwierciadle" - aud. 15.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Fel. na tematy międzynarodowe. 17.15 Melodie rozrywkowe. 17.25 "Pod wieczorem przy mikrofonie". 18.35 Transm. z zakończenia Kongresu Kultury Polskiej. 20.30 (Ł) Koncert wieczorny. 21.00 Dziennik. 21.20 Muzyka rozrywkowa. 21.35 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 21.55 Polskie melodie. 22.00 Sprawozdanie z Kongresu Kultury Polskiej. 22.40 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.50 Niedzielne

wieczory muzyczne. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

8.30 Geometria wykresina (Gdańsk). 9.05 Chemia: "Cieciar cząsteczkowy, mol, równoważnik chemiczny, steżenie" (Kat.). 9.35 29 lekcja jęz. ros. (Kat.). 9.55 Matematyka: "Odpowiedzi na pytania" (Wrocław). 11.00 Dziennik (W). 11.10 "W starym kinie" (W). 12.10 "Trzeci Maj" - dramat (z roku 1791) Jerzego Krassowskiego (W). 12.25 Gra orkiestra taneczna na TV Katowice (Kat.). 13.55 "Karabela" - prog. z cyklu "Porkiem i wędmi" (Kraków). 14.15 "Gdzie my, tam granica" - film TV prod. pol. (W). 15.20 Rycerze - telebawa dla dzieci (W). 16.05 Dla dzieci widowski pt. "Ula ma kota" (W). 16.25 "Ostatnie barkasy" - rep. filmowy (W). 16.40 "Ojczyzna" (monotematyczny) wybrór układ Eki-ra Gałczyńska (W). 17.20 "Laura" - rep. filmowy (W). 17.30 "1000 lat kultury polskiej" - teleturniej (W). 18.25 Sprawozdanie filmowe z 3 dnia obrad Kongresu Kultury Polskiej (W). 18.55 Bezpośrednia transmisja z uroczystości zakończenia Kongresu Kultury Polskiej (W). 20.00 Dobranoc (W). 20.10 Dziennik (W). 20.40 Kabaret "Szpak". Reżyseria Zenon Wiktorczyk (W). 21.30 Niedziela sportowa (W). 21.50 "Pasażerka" - film prod. pol. 22.50 Wiad. sportowe (W). 23.00 Wydanie sportowe LWD (Ł).

PROGRAM II

16.50 "Spotkanie z pisarzami" - aud. 17.10 Porady praktyczne dla kobiet. 17.20 Muzyka sceniczna. 12.06 z kraju i ze świata. 12.35 Melodie rozrywkowe. 12.45 "Co przyniosła nowe "Problemy" - aud. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.10 (Ł) Wiad. sportowe. 13.20 (Ł) Melodia, rytm i piosenka - aud. 13.45 (Ł) "Kółko i postój" - kom. 13.55 (Ł) Nauka - praktyce. 14.00 Koncert estradowy. 14.35 "Fala 66". 14.45 Melodie ludowe. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Dla dzieci słuch. "Cztery pancerni i pies". 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 "Sylwetka kompozytora - J. W. Stamitz". 17.01 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.15 (Ł) "Czy się stoi, czy się leży" - rep. 17.30 (Ł) Graj zespoły Herba Alporta i Rogera Morrisa. 17.45 Śpiewają "Wiśniarskie słowiki". 18.00 (Ł) Piosenki. 18.20 (Ł) "Granice nieodwołalności" - rep. 18.45 "Mój dom moje osiedle". 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Koncert z nagrań Wielkiej Ork. Symfon. 20.03 "Osiołek" opow. 20.18 D. c. koncertu. 21.05 z kraju i ze świata. 21.32 Kronika sportowa. 21.45 Muzyka taneczna. 22.00 Koncert chóru Rozł. Wrocławskiej PR. 22.20 Rozmowy o wychowaniu. 22.30 Ambicje i starzy - aud. 22.45 Trąbka i saksofon. 23.05 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

16.45 Wiadomości dnia (Ł). 17.00 Dziennik (W). 17.05 "Ślady na śniegu" - film z serii: "Opowieści znad rzeki" (Katowice). 17.15 Dla młodych widzów "Refleks" (W). 17.35 "7 milionów młodych" (W). 17.55 "Spacerki o kinach" (W). 18.25 Wieczór poświęcony pamięci Stefana Jaracza (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.40 Dziennik (W). 20.15 Eureka (W). 20.40 Teatr TV: Cyprian Norwid - "Za kulami" (W). 22.00 Na półkach księgarskich (W). 22.25 Dziennik (W).

PONIEDZIAŁEK, 10 PAZDZ.

PROGRAM I

12.05 Wiad. 12.10 Utwory fortepiana nowe. 12.25 Rolnicy kwadrans. 12.40 "Więcej, lepiej, taniej". 13.00 Gawędy muzyczne - aud. 14.00 "Nasze codzienne sprawy" - aud. 14.15 Z twórczości roman tyków. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia ZW. Radz. 15.25 Skrzynka muzyczna. 15.30 Skrzynka PZU. 16.00 "Popołudnie z młodocia". 17.55 Wiad. 18.00 Koncert dnia. 18.45 Kurs jęz. ros. 19.00 "Z księgarskiej lady". 19.10 Uniwersytet Radiowy. 19.30 O problemach ZBoWiD. 19.45 Gra zespół Marlina Denby. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.30 Zespół Dzieci wiatka. 21.03 Po raz pierwszy na antenie. 21.47 "Człowiek - encyklopedia" opowiada. 22.07 "Lekcja" utwór eksperymentalny. 22.32 "Z nagrań Charlie Mingusa". 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 Gra zespół Sadowskiego. 23.26 Sergiusz Prokofiew - Sonata D-dur. 24.00 Wiadomości.

Goplana-Lux...

...tak się nazywają nowe radiodiodoborniki, które ukazały się w salonach ZURIT. Nadal jednak, brak w wielu sklepach tańszych aparatów radiowych w cenie do 1 tys. zł. Goplana - Lux jest bowiem aparatem wysokiej klasy i kosztuje ponad 2 tys. zł.

POGODA

Dzisiaj, przy zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim przewidyuje się temperaturę 19 stopni C. minimalna, a ok. 22 stopni C. maksymalna. Wiatry słabe lub umiarkowane, południowe. Jutro nadal ciepło.

Konkurs dla dzieci Konkurs dla dzieci

Główną nagrodę - rower wylosowała E. Trębińska

Zgodnie z zapowiedzią, w sobotę losowaliśmy w lokalu redakcji "Dziennika" główną nagrodę - rower, w naszym konkursie nt. bezpieczeństwa ruchu drogowego pn. "Swawolny Dyzio". W losowaniu

uczestniczyli wszystkie odpowiedzi z 9782 - nadesłane w okresie 6 tygodni.

Główna nagroda - rower damski - młodzieżowy przypadła w udziale Ewie Trębińskiej z Łodzi (Zakątna 35). Gratulujemy nagrody i prosimy zgłosić się po jej odbiór do dyrekcji Handlowego Domu Dziecka (Piotrkowska 62), która tę nagrodę ufundowała.

W okresie 6 tygodni trwania konkursu rozlosowaliśmy wśród dzieci uczestniczących w nim: 3 aparaty fotograficzne, 3 zegarki na rękę oraz 12 wiecznych piór - wszystkie te nagrody ufundował współorganizator konkursu Wydz. Komunikacji Prez. RN m. Łodzi.

Dziękujemy dzieciom za tak liczny udział w konkursie oraz fundatorom nagród (wit.)

Kwiaty na grobach zasłużonych działaczy kultury

Z okazji Kongresu Kultury Polskiej, delegacja pracowników Łódzkiego Muzeum Sztuki złożyła onegdaj wiązanki kwiatów na grobach zasłużonych działaczy kultury: P. Smolika, M. Minicha, W. Strzeżmińskiego oraz R. Zrebowicza, którzy życiem i pracą związani byli z historią Muzeum Sztuki.

Kwiaty i wieńce na grobach: J. Zbielewskiej, C. Okusko oraz K. Pawelczyka - złożyły również: Kolo Przyjaciół XVII Biblioteki Publicznej (Słoneczna 10), młodzież szkolna i społeczeństwo. (o)

Honorowe Odznaki m. Łodzi dla zasłużonych lekarzy

W sobotę w gmachu Prezydium RN m. Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia Honorowych Odznak m. Łodzi zasłużonym lekarzom Łódzkiego Ośrodka Onkologicznego. A oto nazwiska wyróżnionych: dr Danuta Gajl, Danuta Gęsikowska, dr Izabella Małska-Waniewska, doc. dr Olga Mioduszevska oraz dr Eugeniusz Studencki. (o)



NIEDZIELA

* „Kotek Protek” - sztuka dla dzieci grana w Teatrze Lalek „Arlekin” - zostanie wystawiona dodatkowo o godz. 15 w muszli koncertowej Parku Poniatowskiego.

* Wystawa wyrobów rzemieślniczych - otwarta zostanie o godz. 9.30 w gmachu Izby Rzemieślniczej (Moniuszki 6).

* Koncert w Filharmonii - godzina 12 z okazji 20-lecia istnienia Koła Przyjaciół Nie-widomych.

PONIEDZIAŁEK

* „Jak podzielony jest świat” - odczyt prof. dr T. Olzowskiego o godz. 18 w lokalu ZŁ LK (A. Struga 1).

* „Walka z kliniczną śmiercią” - odczyt lekarza J. Warywajskiego o godz. 18 w LDK (Traugutta 18).

* Zebranie organizacyjne Łódzkiego Klubu Szaradzystów - o godz. 18 w LDK (Traugutta 18), pokój 213.

* „Wszędzie są donkichoci” - spotkanie z polską piosenką, o godz. 17.30, w MDK „Energetyk” (Al. Politechniki 17).

* Zewnętrzne zadłużenie krajów słabo rozwiniętych - odczyt doc. dr Z. Grabowskiego, o godz. 17.30, w lokalu PTE. (Armii Ludowej 19).

NA TEMATY zadane przez Czytelników

I znów w listach nadesłanych do naszej redakcji dominuje temat: remonty domów. Na przykładzie domu przy ul. Narutowicza 41 napiszemy:

JAK NIE NALEŻY PROWADZĄC REMONTÓW Zagadnieniem remontów - tym razem drobnych - których przeprowadzanie należy do rękawic, poświęćmy także również nasz komentarz:

A WODA CIEKNIĘ Przyjemne osobiwośći łódzkiego handlu omówimy w artykule:

MAŁE MUZEUM PAMIĄTEK - „DESA” Natomiast nieprzyjemne dla handlu i klientów problemy braku części zamiennej omówimy w felietonie:

KASIA - ZAWIADLA Z okazji Miesiąca Oszeźdności przy naszym NTU 303-04 spotkają się w czwartek, 13 października, przedstawiciele PKO i spółdzielców mieszkaniowej. Temat: WŁASNY DACH NAD GŁOWĄ.

Dziękujemy naszym Czytelnikom za wysuwanie nam tematów do opracowania, m. in. „ROBOTNIKOWI” za sygnał: dlaczego zakłady pracy nie organizują sprzedaży owoców? Wykorzystamy (!). Prosimy o dalsze wysuwanie tematów. (wit.)

WAZNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Kom. MO m. Łodzi 232-22
Pogot. Energetyczne 334-28
Straż Pożarna 98
Inform. telefoniczna 93
Informacja PKS 265-36
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświat. Ulic 220-89
Pogot. PZMot. 532-09

CO? gdzie? KIEDY?

g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
10. X. jak wyżej
WOLNOŚĆ - „Marysia i Napoleon” (panorama) od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ

„Marysia i Napoleon” (panorama) od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ

„Marysia i Napoleon” (panorama) od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

TEATR

- TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „My fair lady” 10. X. nieczynny
TEATR JARACZA (Moniuszki 4-a) godz. 19.30 „Kto się boi Wirginii Woolf?” 10. X. nieczynny
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 15 „Taka noc nie potworzy się więcej” 5. 19.15 „Kłameczucha” 10. X. nieczynny
TEATR N. WY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Kawał, pieniądze i gwiazdy” g. 19.15 „Trojanki” 10. X. nieczynny
MAŁA SALA (Zachodnia 93) godz. 20 „Indyk” 10. X. nieczynny
OPERETKA (ul. Północna 47/51) godz. 19.30, 19 „Fajerwerk” (dozwolone od lat 18) 10. X. nieczynny
TEATR ARLEKIN (Wojciszki 5) godz. 11 „Kotek Protek” 10. X. godz. 17.30 „Czarodziejski młyn” 10. X. nieczynny
TEATR PINOKIO (Kopernika 5) g. 15, 17.30 „Niebieski piesek” 10. X. nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 5) 10. X. g. 19 „Bliźniak”

TEATR

- TEATR N. WY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Kawał, pieniądze i gwiazdy” g. 19.15 „Trojanki” 10. X. nieczynny
TEATR N. WY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Kawał, pieniądze i gwiazdy” g. 19.15 „Trojanki” 10. X. nieczynny
MAŁA SALA (Zachodnia 93) godz. 20 „Indyk” 10. X. nieczynny
OPERETKA (ul. Północna 47/51) godz. 19.30, 19 „Fajerwerk” (dozwolone od lat 18) 10. X. nieczynny
TEATR ARLEKIN (Wojciszki 5) godz. 11 „Kotek Protek” 10. X. godz. 17.30 „Czarodziejski młyn” 10. X. nieczynny
TEATR PINOKIO (Kopernika 5) g. 15, 17.30 „Niebieski piesek” 10. X. nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 5) 10. X. g. 19 „Bliźniak”

TEATR

- TEATR N. WY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Kawał, pieniądze i gwiazdy” g. 19.15 „Trojanki” 10. X. nieczynny
TEATR N. WY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Kawał, pieniądze i gwiazdy” g. 19.15 „Trojanki” 10. X. nieczynny
MAŁA SALA (Zachodnia 93) godz. 20 „Indyk” 10. X. nieczynny
OPERETKA (ul. Północna 47/51) godz. 19.30, 19 „Fajerwerk” (dozwolone od lat 18) 10. X. nieczynny
TEATR ARLEKIN (Wojciszki 5) godz. 11 „Kotek Protek” 10. X. godz. 17.30 „Czarodziejski młyn” 10. X. nieczynny
TEATR PINOKIO (Kopernika 5) g. 15, 17.30 „Niebieski piesek” 10. X. nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 5) 10. X. g. 19 „Bliźniak”

MUZEJA

- MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne od godz. 10-17. 10. X. nieczynny
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne g. 10-17. 10. X. nieczynny
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 283). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś”, „Tkanina polska” czynna od g. 11-16. 10. X. nieczynny
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJNYM UL. (Park Sienkiewicza). Czynne od 10-14. 10. X. nieczynny

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje”.
DOM TECHNIKA (Plac Komuny Paryskiej 5). Wystawa osiągnięć filmowej kolorystyki. Czynna od 10-14.
10. X. nieczynny
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna do godz. 16).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-18.
KINA
POLONIA - „Pleško i niebo” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
10. X. jak wyżej
WISLA - „Śmierć Belki” od lat 16 (franc.)

WYSTAWY

- SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna od godz. 10 do 18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa rysunku i malarstwa Małgosi i Wacława Kondków. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa grafik J. Gajla, T. Jackowskiego i A. Pietschke. Czynna od 10-18.
PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a) Wyst

